



CZWARTEK
31 SIERPNIA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 168 (7639)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI

Wybitni
twórcy
docenieni



2
STRONA

W Białej
Podlaskiej testują
pierwszego
„elektryka”



?
STRONA

Bojkot radnych,
takiej sesji
jeszcze
nie było



Przyjeżdża Jarosław Kaczyński, zamkną Frampol

POLITYKA Pierwszego września po południu radzimy omijać Frampol. Do miasta przyjedzie pół rządu, i najważniejsi wojskowi. Frampol będzie gospodarzem obchodów rocznicy wybuchu II Wojny Światowej. Od godziny 15 zamkną miasto dla ruchu. Będą także obowiązywać ograniczenia w parkowaniu

W dniu 1 września 2023 roku od godziny 15 do godziny 20, zamknięta będzie całkowicie dla ruchu droga wojewódzka Nr 835 biegnąca przez Frampol, od ronda z drogą krajową nr 74 Zosin – Janów Lubelski – informuje Kamil Jakubowski, rzecznik Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie.

Jest to związane z organizacją przez powiat biłgorajski, Kancelarię Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Ministerstwo Obrony Narodowej, Narodowych Obchodów upamiętniających wybuch II Wojny Światowej. 1 września do Frampola (powiat biłgorajski) przyjedzie marszałek Sejmu RP

Elżbieta Witek, wicepremier Jarosław Kaczyński, minister Mariusz Błaszczak oraz Jacek Sasin. Będzie także Dowództwo Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Wojsk Obrony Terytorialnej, 19 Lubelskiej Brygady Zmechanizowanej, posłowie i senatorowie oraz władze województwa lubelskiego.

Frampol we wrześniu 1939 roku był zbombardowany przez niemieckie samoloty.

Luftwaffe zrównała z ziemią to miasteczko, tylko dlatego, że siatka ulic przypominała w miniaturze centrum Londynu.

Na 5 godzin zostanie wstrzymany ruch przez środek tego



miasta. W centrum Frampola będzie także obowiązywał bezwzględny zakaz parkowania. Dotyczy on ulic: Rynek, Janowskiej (od DW Nr 835 do ulicy Cichej), Nowej, Stolarskiej, Wesołej (od ulicy Przemysłowej do

ulicy Butlerowskiej), Szkolnej, 3 Maja, Butlerowskiej, Przemysłowej (od DW Nr 835 do ulicy Wesołej), Kościelnej (od DW Nr 835 do ulicy Cmentarnej), Zamojskiej, Radzieckiej, Tkackiej, Targowej.

Kierowcy, którzy będą podróżować z Lublina do Biłgoraja drogą nr 835, na rondzie z DK nr 74, zostaną skierowani przez funkcjonariuszy policji na DK nr 74, następnie na ulicę Zamojską, Targową

i Przemysłową, którą dojadą do DW nr 835.

Od Biłgoraja ruch odbywać się będzie ulicą Przemysłową, Orzechową, Zamojską, DK nr 74 do ronda z DW Nr 835.

Od godziny 15.00 w dniu 1 września, ruchem kierować będą policjanci oraz żandarmi. – Ze względu na udział w uroczystościach kilku tysięcy osób (m.in. kilkuset żołnierzy, Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego oraz członków Związku Strzeleckiego) zwracamy się z prośbą o przestrzeganie wyznaczonych objazdów czy zakazie parkowania oraz do poleceń wydawanych przez służb – dodaje rzecznik. Uroczystość we Frampolu rozpocznie się o godzina 17.

(OPR. – P.P.)

Areszt dla Karpińskiego może zostać uchylony

Pochodzący z Puław były minister skarbu w rządzie PO-PSL Włodzimierz Karpiński decyzją katowickiego sądu zostanie w areszcie do 24 listopada. Chyba, że wpłaci poręczenie w wysokości 750 tys. zł (to pierwsza zgoda sądu na poręczenie w jego sprawie)

Jak donosi Polska Agencja Prasowa, w zeszłym tygodniu Sąd Okręgowy w Katowicach na wniosek prokuratury przedłużył areszt dla podejrzanego o łapówkarstwo byłego ministra skarbu w rządzie Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego - Włodzimierza Karpińskiego. Sąd zdecydował jednocześnie, już wbrew

woli śledczych, o możliwości uchylecia tego aresztu pod warunkiem wpłacenia poręczenia - 750 tys. zł. Prokuratura na tę część decyzji złożyła zażalenie, które rozpatrzy katowicki Sąd Apelacyjny.

Polityk za krótkimi przebywał od końca lutego. Zatrzymali go funkcjonariusze CBA. Usłyszał zarzut korupcyjny polegający na zażąda-

niu od szefa jednej ze spółek zainteresowanych usługami odbioru śmieci w Warszawie łapówki w wysokości prawie 5 mln zł oraz przyjęcia takiej sumy. W zamian ówczesny prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania, a następnie sekretarz stolicy, miał zagwarantować korzystne dla prywatnej spółki zmiany w dokumentach

przetargowych. Firma której dotyczy sprawa, „inwestycje w korzyści” dla urzędników mogła uznać za udaną. Warszawa złożyła u niej zamówienia na usługi warte 600 mln zł.

Włodzimierz Karpiński to pochodzący z Puław czołowy polityk Platformy Obywatelskiej, były poseł tej partii oraz jej były przewodniczący

na Lubelszczyźnie. W przeszłości zajmował stanowisko m.in. wiceprezenta miasta Puław. W roku 2000 otrzymał nawet Srebrny Krzyż Zasługi. Tuż przed zatrzymaniem był sekretarzem miasta Warszawa (został już odwołany). Karpiński nie przyznaje się do postawionych mu zarzutów.

RADOSŁAW SZCZĘCH



Artystyczna potęga województwa

ZASŁUŻENI Wczoraj podczas konferencji „W kręgu kultury – wspólnie dla Lubelszczyzny” marszałek województwa podziękował wybitnym twórcom z naszego regionu za ich dokonania oraz promowanie naszego województwa na arenie regionalnej i międzynarodowej



Z lewej Dorota Szostak-Gąska, w środku Bender Motyka, Zuzanna Budzyńska

O bok sportowców państwo, jako ludzie świata kultury, jesteście najlepszymi ambasadorami Lubelskiego w kraju i zagranicą. Nagrody kulturalne, które przyznajemy od lat, są tego najlepszym dowodem. Jestem dumny i przekonany, że jeszcze nieraz usłyszymy o państwa sukcesach – mówił marszałek Jarosław Stawiarski.

Laury wręczono:

Paulinie Janczaruk, artystce i solistce Opery Lubelskiej (kiedyś Teatru Muzycznego

w Lublinie), laureatce Złotej Maski;

Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, laureatowi Złotej Pinezki Google Map (reprezentowanej przez p.o. dyrektora muzeum Jerzego Dębskiego);

Adamowi Kulikowi, poecie, prozaikowi i autorowi reportaży;

Lechowi Leszczyńskiemu, choreografowi i kierownikowi artystycznemu Zespołu Tańca Ludowego „Leszczyńscy”;

Operze Lubelskiej (wcześniej Teatrowi Muzycznemu w Lublinie, a od 10 sierpnia

br. Operze Lubelskiej), laureatowi Brązowego Medalu „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” (reprezentowanej przez dyrektora Kamile Lendzion);

Zuzannie Budzyńskiej, skrzypaczce, laureatce nagrody „Młody Promotor Polski” pod honorowym patronatem Małżonki Prezydenta RP;

Bognie Bender-Motyce, Dyrektora Muzeum Wsi Lubelskiej, autorce filmów dokumentalnych.

W wydarzeniu uczestniczyli marszałek Jarosław Stawiarski, wicemarszałek

Michał Mulawa oraz członek zarządu Bartłomiej Bałaban.

W trakcie konferencji marszałkowie wręczyli Odznakę Honorową „Zasłużony dla Województwa Lubelskiego” Krzysztofowi Cugowskiemu, współzałożycielowi i pierwszemu wokaliście zespołu „Budka Suflera”, Ambasadorowi Województwa Lubelskiego. Jest to honorowe wyróżnienie nadawane osobom fizycznym, instytucjom oraz organizacjom, które poprzez całokształt działalności zawodowej i społecznej zna-

cząco przyczyniły się do gospodarczego, kulturalnego i społecznego rozwoju Województwa Lubelskiego.

Spotkanie w Filharmonii Lubelskiej było okazją do wręczenia artystom z naszego regionu trzech medali nadanych przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. dra hab. Piotra Glińskiego. Odznaczenia wręczył marszałek Jarosław Stawiarski:

dwie odznaki honorowe „Zasłużony dla Kultury Polskiej” dla Doroty Szostak-Gąski oraz Jakuba Gąski – odznaczenie ministerialne

przyznawane osobom wyróżniającym się w tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury;

Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” dla prof. Elwiry Śliwkiewicz-Cisak – odznaczenie resortowe nadawane osobie lub instytucji wyróżniającej się w dziedzinie twórczości artystycznej, działalności kulturalnej lub ochronie kultury i dziedzictwa narodowego.

Galę uświetnił występ Zuzanny Budzyńskiej (skrzypce) i Szymona Ogryzka (fortepian), którzy zagrali utwory Henryka Wieniawskiego

dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:

Ewelina Burda (on-line)

Redakcja:

Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Krzysztof Basiński
Tomasz Maciuszczak
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio
Radosław Szczęch

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Kozioł
Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Goliński

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820, 697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,

e-mail: jakuszevska@dziennikwschodni.pl, oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin

Druk:

ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Radni zbojkotowali sesję i narzuconego komisarza

FIRLEJ Zaledwie trzech radnych wzięło udział we wtorkowej, nadzwyczajnej sesji rady gminy w Firleju. Brak kworum uniemożliwił przeprowadzenie głosowania w sprawie przedterminowych wyborów. Tym samym te będą musiały zostać przeprowadzone. Jednego kandydata już znamy

Radosław Szczęch

Gdy pod koniec lipca nagle zmarł wójt gminy Firlej, Dawid Tarnowski, przed radnymi stanęła ważna decyzja - przedterminowe wybory albo komisarz wyznaczony przez premiera na wniosek wojewody. Samorządowcy z Firleja skłaniali się ku tej drugiej opcji, wierząc w to, że komisarzem zostanie dotychczasowa z-ca wójta Tarnowskiego, Małgorzata Zagojska.

Tak się jednak nie stało. Wojewoda lubelski, Lech Sprawka, wbrew wyrażonej w otwartym liście prośbie mieszkańców Firleja, na stanowisko pełniącego obowiązki wójta gminy zaproponował inną osobę, lubartowskiego radnego PiS - Grzegorza Siwka. Ten złożył więc mandat, a gdy jego kandydaturę zaakceptował Mateusz Morawiecki - rozpoczął pracę w Firleju.

„Zabrakło dialogu”

Pierwszym, ważnym zadaniem dla nowego wójta było przekonanie radnych do przyjęcia uchwały o nieprzeprowadzaniu przedterminowych wyborów. Nadzwyczajna sesja w tej sprawie została zwołana na wtorek, 29 sierpnia. O tym, czy radni Firleja akceptują narzuconego im wójta pokazali za pomocą frekwencji. Z udziału w obradach zrezygnowało dwunastu z piętnastu radnych, co zablokowało możliwości podejmowania decyzji. -



Nie ma kworum, więc nie możemy podejmować żadnych uchwał - stwierdził szef rady, Radosław Janczara.

Taką postawą radnych rozczarowany był p.o. wójta, **Grzegorz Siwek, który nazwał całą sytuację „kuriozalną”**:-

- Liczyłem na merytoryczną dyskusję, która w takim przypadku nie może się odbyć. Ubolewam na tym, że zabrakło dialogu. W tej sytuacji czekają nas niepotrzebne, przedterminowe wybory. W trakcie prac nad nowym budżetem i na kilka miesięcy

przed następnymi - stwierdził komisarz, zapowiadając jednocześnie, że w nich wystartuje.

Gwarancje na stole

Nowy wójt zaznaczył, że zależy mu na ciągłości pracy urzędu, którego kierowania się podjął. Zadeklarował gotowość do współpracy i zagwarantował nieprzeprowadzanie zmian kadrowych.

- Ani jedna osoba nie zostanie zwolniona - podkreślił. Pokazał przy tym propozycję nowej umowy o pracę na dotychczasowym stanowisku dla Małgorzaty Zagojskiej, jego potencjalnej

Takiej sesji w Firleju jeszcze nie było, nawet podczas pandemii. Na wtorkową sesję wybrało się zaledwie trzech radnych. Pozostali z zaproszenia nie skorzystali

FOT. UG FIRLEJ/YT

konkurentki w wyborach przedterminowych.

Siwek zapowiedział jednocześnie, że bez względu na postawę radnych, czas na stanowisku wójta wykorzysta do pracy na rzecz gminy, w tym do pozyskiwania środków zewnętrznych na inwestycje. Podzielił

się również swoją oceną decyzji rady. - Boją się, że gdy ściągnięte zostaną środki to przez te pół roku mógłbym pokazać, że jestem osobą kompetentną, która może dla gminy dużo zrobić - ocenił.

Wola większości

Dlaczego radni zdecydowali się na bojkot i wybory? - Ja na sesji byłem, a za innych radnych nie mogę się wypowiadać. Natomiast co do wyborów to mogę powiedzieć jedynie, że tego chcą mieszkańcy naszej gminy. Oni naprawdę liczyli na to, że komisarzem zostanie pani Zagojska. Na ocenę pracy

pana Siwka jest jeszcze za wcześnie, ale jego powołanie odbyło się wbrew woli większości - tłumaczy Radosław Janczara.

Co zatem będzie dalej? Jeśli do końca sierpnia radni nie zmienią zadania, komisarz wyborczy ogłosi wybory przedterminowe, które musiałyby zostać przeprowadzone najpóźniej do końca października tego roku. Wybrany w ten sposób wójt gminą zarządzałby rekordowo krótko, bo tylko do wiosny. W kwietniu mieszkańcy gminy Firlej do urn pójdą ponownie, wybierając wójta oraz radnych już nowej kadencji.

Z objąć partnera do więzienia

Poszukiwano ją na podstawie czerwonej noty Interpolu i 17 listów gończych. 29-latka miała na sumieniu liczne oszustwa. Mieszkanka Gniezna wpadła w Białej Podlaskiej

Od połowy 2022 roku trwały poszukiwania 29-latki skazanej prawomocnymi wyrokami za oszustwa. - Tropy wiodły do Niemiec i Holandii. Pomimo intensywnych czyn-

ności, kobieta skutecznie się tam ukrywała. Funkcjonariusze sprawdzali wszystkie zbierane w tej sprawie informacje - mówi aspirant sztabowy Anna Osińska z gnieźnieńskiej policji. Nawet wydana czerwona

nota Interpolu i 17 listów gończych nie ułatwiły zadania. - Jednak w pewnym momencie, policjanci ustalili, że 29-latka ma nowego partnera i sporadycznie przyjeżdża do Polski, gdzie przebywa u jego rodziny na

teren województwa lubelskiego - zaznacza Osińska. A konkretnie w Białej Podlaskiej. Przyjechała tam kilka dni temu na rodzinne uroczystości. - 26 sierpnia rano funkcjonariusze zapukali do drzwi mieszkania, w którym

przebywała 29-latka. Została zatrzymana, po czym trafiła do policyjnego aresztu w Białej Podlaskiej - relacjonuje policjantka.

Zatrzymana ma do odsiadki w więzieniu 10 lat.

(EB)



Kosztował 50 milionów i sortuje nawet 7 tysięcy paczek na godzinę

INWESTYCJE A zajmuje powierzchnię 7 boisk piłkarskich. Wczoraj w Lublinie Poczta Polska uruchomiła nowy sorter. Działa w sortowni przy ulicy Moritza 2



Lubelska sortownia Poczty Polskiej jest wielkim hubem dla przesyłek pocztowych

z Chin i innych krajów azjatyckich. To tu trafiają paczki z Małaszewicz, stąd dalej jadą do odbiorców w Polsce i Europie.

Nowy sorter znacząco skracając proces przekierowania przesyłki z sortowni do odbiorcy. Trwa to tylko 4 godziny, od momentu wrzucenia przesyłki na taśmociąg sortera do wyjazdu z sortowni w kierunku adresata.

– Już od dawna obserwujemy znaczący spadek nadawanych listów na rzecz komunikacji elektronicznej. Dlatego naszym strategicznym celem jest znaczący wzrost przychodów z przesy-

łek kurierskich oraz sprawna i szybka obsługa stale rosnącej liczby paczek – mówił Krzysztof Falkowski, prezes Poczty Polskiej.

Montażem sortera do automatycznego rozdziału przesyłek w lubelskiej sortowni zajęła się firma BEUMER Group Poland. Maszyna typu „Cross Belt” jest wyposażona w podajniki ręczne, podajnik teleskopowy, strefę kodowania ręcznego, 48 ześlizgów pionowych oraz 98 ześlizgów

kierunkowych. Długość całej pętli sortera wynosi 285 m, a jego wydajność operacyjna pozwoli na posortowanie 7 tys. przesyłek na godzinę. Dziennie porze sortownię w Lublinie przechodzi 300 000 paczek i listów.

– Skarb Państwa, jako właściciel, inwestuje w rozwój infrastruktury logistycznej Poczty Polskiej, a udzielone w 2021 r. dofinansowanie z funduszu reprivatyzacji (190 mln zł – przyp. aut.) po-

zwala na modernizację i budowę centrów logistycznych oraz ich umaszynowanie. Modernizacja infrastruktury Poczty Polskiej w Lublinie to kolejny w ostatnim czasie projekt, który zwiększa potencjał innowacyjności i konkurencyjności całego regionu – zaznaczył Jan Kanthak, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

Lubelski sorter to drugie takie urządzenie oddane do użytku w tym roku. W maju

uruchomiony został sorter w sortowni we Wrocławiu, a w trzecim kwartale planowane jest zakończenie montażu kolejnego sortera w Lisim Ogonie pod Bydgoszczą. Jednym z realizowanych obecnie przedsięwzięć strategicznych Poczty Polskiej jest również najem i umaszynowanie sortowni Warszawa II w miejscowości Ciemne k. Radzymina. Ta maszyna ma zostać oddana do użytku w II kw. 2024 roku.





FOT. KATARZYNA NASTAJ

Nowi policjanci już na służbie

ŚLUBOWANIE Kolejnych 67 funkcjonariuszy wstąpiło w szeregi Lubelskiej Policji. Wczoraj na placu przed Komendą Wojewódzką Policji w Lublinie ślubowali rotę „świadom podejmowanych obowiązków policjanta”. Do lubelskiego garnizonu wstą-

pili 50 mężczyzn i 17 kobiet. Zostali wyłonieni w postępowaniu kwalifikacyjnym spośród szeregu kandydatów. Nowi policjanci, zanim złożyli przysięgę, musieli przejść kilka etapów, obejmujących test wiedzy, ocenę sprawności fizycznej, test

psychologiczny, rozmowę kwalifikacyjną oraz komisję lekarską.

Mundurowi zasilą szeregi komend: w Białej Podlaskiej, Chełmie, Hrubieszowie, Kraśniku, Lublinie, Łęcznej, Opolu Lubelskim, Parczewie, Puławach, Świdniku,

Tomaszowie Lubelskim, Włodawie, Zamościu i OPP w Lublinie.

Podczas uroczystości zostały wręczone odznaczenia resortowe. Odznakę Zasłużony Policjant otrzymało 20 funkcjonariuszy z lubelskiego garnizonu policji.

Złoty medal „Za zasługi dla Policji” otrzymał Lubelski Komendant Wojewódzki PSP nadbrygadier Grzegorz Alinowski, generał brygady Straży Granicznej Jacek Szczachor, wicemarszałek województwa lubelskiego Zbigniew

Wojciechowski a srebrny medal wojewoda lubelski Lech Sprawka.

W sumie lubelska policja w tym roku przyjęła już 179 nowych funkcjonariuszy. Kolejne nabory w październiku i grudniu.

KN

Tu będzie bezpieczniej



FOT. DW

NA DRODZE Dodatkowe oznakowania pojawią się na jednym z przejść przy Al. Andersa. Ma to poprawić widoczność, a co za tym idzie: zwiększyć bezpieczeństwo pieszych.

Chodzi o przejście dla pieszych przy Alei Generała Andersa na wysokości ul. Kleberga 12a. Na wniosek radnego Adama Osińskiego z 16 lipca, po około trzech latach starań, zebra zostanie zmodernizowana. Pasy zostaną

przesunięte o parę metrów, stworzone będą szerokie dojeżdżalnice i dodatkowe oznakowanie w postaci odbłasków oraz użycia kolorów kontrastujących, a przy tym bardziej widocznych dla pojazdów.

– To jest takie przejście, które jest bardzo niebezpieczne. Tu było bardzo dużo wypadków, nawet zginęły tu kiedyś 3 osoby. Kierowcy jadą tam szybko, pieszy czasem się zagapi, więc i tak dochodzi do stłuczek. Kiedyś była

tam sygnalizacja świetlna, ale później przeniesiono ją bliżej ul. Zawilcowej. To przejście jest bardzo uczęszczane, dlatego ta zmiana jest tak ważna – mówi Adam Osiński, Radny Rady Miasta Lublin.

Ekipa pracuje na miejscu już od kilku dni. Radny przewiduje, że prace mają zakończyć się wraz z końcem sierpnia. Przybliżony koszt takiej przebudowy przejścia dla pieszych wynosi około 30 tys. złotych.

KAZ

Międlenie i cierlenie

TRADYCJA W niedzielę w lubelskim skansenie królować będzie len. Dzień rozpoczną żniwa lniane na poletku przy drodze z Kuźni z Urzędowa do Dworku z Huty Dzierzynskiej. W roztoczańskej części skansenu będzie prezentacja ręcznej obróbki lnu: miedlenia, cierlenia czy czesania wółna na szcrotce. Uczestnicy wydarzenia

dowiedzą się też, jak przebiegało bieleń i mierzenie płótna dawnymi miarami oraz poznają proces kręcenia lnianych powrózów. Początek „Niedzieli z lmem” w Muzeum Wsi Lubelskiej o godzinie 11. Bilety: 25 zł/normalny, 15 zł/ulgowy.

DAD



FOT. K. WASILCZYK/WATERALY NABESANE

CZYSTA ENERGIA W GMINIE KONOPNICA - INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE I SOLARNE

Gmina Konopnica zakończyła realizację projektu pn. „Czysta energia w Gminie Konopnica - instalacje fotowoltaiczne i solarne” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, Osi Priorytetowej 4 Energia przyjazna środowisku, Działania 4.1 Wsparcie wykorzystania OZE. Całkowita wartość projektu wynosi 5 697 765, 00 zł, zaś wartość dofinansowania 4 400 025, 00 zł.

Potrzeba realizacji projektu wynikała z oczekiwań mieszkańców i władz gminy, co potwierdziło m.in. formułując cele i działania wskazane w Strategii Rozwoju Gminy oraz zgłaszając uczestnictwo w projekcie. W celu zmniejszenia zanieczyszczenia powietrza oraz zwiększenia bilansu energii odnawialnej na terenie gminy Konopnica istotne jest podejmowanie działań wspierających budowę instalacji OZE. Ze względu na brak alternatywnych źródeł energii, nie ma możliwości zmiany sposobu ogrzewania wody, co generuje wysokie koszty utrzymania gospodarstw oraz powoduje wzrost zużycia paliw kopalnych. Taki sam skutek wywierają rosnące ceny zakupu energii elektrycznej. Niezbędne staje się wspieranie rozwoju nowoczesnych technologii, pozwalających na wykorzystanie OZE. Otrzymane wsparcie finansowe otworzyło szansę na przeprowadzenie inwestycji i zaspokojenie potrzeb interesariuszy, gdyż wysoki koszt kolektorów słonecznych

oraz instalacji fotowoltaicznych dotychczas powodował, że bez dotacji, gminy nie stać było na realizację niniejszej inwestycji.

Przedmiotem projektu jest zakup i montaż: instalacji solarnych (350 szt.) do produkcji energii cieplnej z promieniowania słonecznego w celu podgrzewania ciepłej wody użytkowej w gospodarstwach domowych, a także instalacji fotowoltaicznych (125 szt.) do wytwarzania energii elektrycznej z promieniowania słonecznego. Zakres projektu obejmuje ponadto: utworzenie portalu internetowego - serwisu zapewniającego kontakt z użytkownikami instalacji, za pośrednictwem którego uczestnicy projektu będą mogli dokonywać transakcji on-line i aplikacji na urządzeniach mobilnych (w celu edukacji energetycznej i ekologicznej, promocji OZE) oraz przeprowadzenie działań promocyjnych.

Celem nadrzędnym projektu jest wzrost potencjałów rozwojowych gminy wiejskiej Konopnica (przy zachowaniu zasady zrównoważonego

rozwoju) oraz podniesienie jakości życia mieszkańców i poprawa stanu środowiska. Celem głównym jest poprawa jakości (czystości) powietrza w gminie Konopnica poprzez wykorzystanie zasobów energii odnawialnej jako alternatywnego źródła wytwarzania ciepła i energii elektrycznej.

W wyniku realizacji projektu gmina została wyposażona w nowoczesną technologię umożliwiającą czerpanie energii z odnawialnych źródeł. Projekt przyczynił się do osiągnięcia rezultatów tj.: wzrost bezpieczeństwa energetycznego, ograniczenie zużycia surowców kopalnych, których spalanie powoduje emisję zanieczyszczeń i efekt cieplarniany, przygotowania ciepłej wody użytkowej oraz wytwarzania energii elektrycznej (oszczędności w budżetach domowych). Efektami realizacji inwestycji będą: wzrost potencjałów rozwojowych gminy, podniesienie atrakcyjności inwestycyjnej i walorów turystycznych regionu, wzrost jakości życia mieszkańców, poprawa stanu środowiska przyrodniczego.

Miejski przewoźnik sprawdza elektryka

BIAŁA PODLASKA To na razie jazdy testowe. Ale w przyszłości zakupy takich zeroemisyjnych autobusów są właściwie przesądzone.

Ekologiczny solaris kursuje na liniach C, H i F przez dwa tygodnie. Przejazdy dla mieszkańców są bezpłatne. Ustawa o elektromobilności nakłada na samorządy obowiązek 30-procentowego udziału elektryków w miejskiej komunikacji publicznej od 2028 roku. Dlatego Biała Podlaska w taki sposób przygotowuje się do zakupu takich autobusów.

– Opracowaliśmy już wniosek aplikacyjny o środki z Unii Europejskiej w ramach programu Fundusze

Europejskie dla Polski Wschodniej na lata 2021-27. Dzięki temu będziemy mogli kupić 12 autobusów zeroemisyjnych, które spełnią wymogi ochrony środowiska – tłumaczy Maciej Buczyński, zastępca prezydenta.

– W ramach tych przygotowań testujemy obecnie, jak się sprawuje 12-metrowy elektryczny autobus. Również po to, by mieszkańcy mogli sprawdzić jego komfort i wygodę podróżowania – dodaje Krzysztof Trochimiuk, prezes Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego. A przewoźnik oceni jego wydajność.

Jeżdżący po mieście solaris nie zapowiada przystanków tylko do-

stosowuje się do ustalonego rozkładu jazdy na danej linii. Pomagają mu w tym zaawansowane systemy nawigacyjne. Miejski przewoźnik czeka na opinie pasażerów.

Niedawno MZK zakupił dwa nowe 12-metrowe spalinalowe autobusy solaris urbino 12. Pojazdy zabiorą na swój pokład co najmniej 85 pasażerów. Na ulice Białej Podlaskiej wyjadą w lutym przyszłego roku. Obecnie, MZK w swoim parku ma 37 autobusów.

(EB)

Elektryczny autobus wozi pasażerów przez dwa tygodnie

FOT. RADIOBIPER



Poważne awarie zasilania. Tysiące domów bez prądu

PUŁAWY We wtorek doszło do przerw w dostawie energii elektrycznej w kilku miejscowościach powiatu puławskiego. Tysiące mieszkańców m.in. miasta Puławy, Gołębia i Wronowa wieczorem zostało bez prądu. Według PGE burze nie miały z tym nic wspólnego

W Puławach przerwy w dostawie prądu to rzadkość. Mieszkańcy miasta zdążyli przyzwyczaić się do tego, że zasilanie istnieje nawet podczas największych wichur i burz. We wtorek, 29 sierpnia, prądu jednak zabrakło, a sama przerwa trwała dość długo. Nie była poprzedzona żadnymi komunikatami. Pierwsze, krótkie, kilkuminutowe wyłączenie nastąpiło tuż po godz. 18. Następne: o wiele dłuższe o godz. 19:40.

Bez prądu w tym czasie znalazło się co najmniej 2,5 tys. mieszkań w centralnej części Puław, w tym wiele bloków na osiedlu Niwa i Go-



FOT. PGE/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

ścińczyk. Zasilanie padło także w Gołębiu, Wronowie, Młynkach i Rudach. Odciętych zostało w ten sposób ok. 1,6 tys. domów.

Wszystkie te zdarzenia miały miejsce przed wieczorną burzą. Co zatem było przyczyną awarii? O tę sprawę zapytaliśmy dostawcę energii, spółkę PGE Dystrybucja w Lublinie.

– W rejonie energetycznym Puław od godziny 18:01 do 21:30 doszło do trzech, niezależnych awarii. Wszystkie były spowodowane różnymi przyczynami. Dwie to rezultat przebiegu w sieci będących efektem zwarć i uszkodzenia transformatora. Natomiast w przypadku centrum

Puław przyczyną było uszkodzenie kabla średniego napięcia w wyniku osłabienia jego izolacji – tłumaczy Karolina Szewczyk-Dąbek z Polskiej Grupy Energetycznej.

W najbliższym czasie żadne dłuższe wyłączenia w powiecie puławskim na taką skalę, jak te z wtorku, nie są planowane. O tym, gdzie można spodziewać się braku zasilania w związku z remontami sieci, można dowiedzieć się na stronie internetowej PGE w zakładce „wyłączenia”. Informacji o awariach udziela natomiast automat pogotowia energetycznego (numer 991).

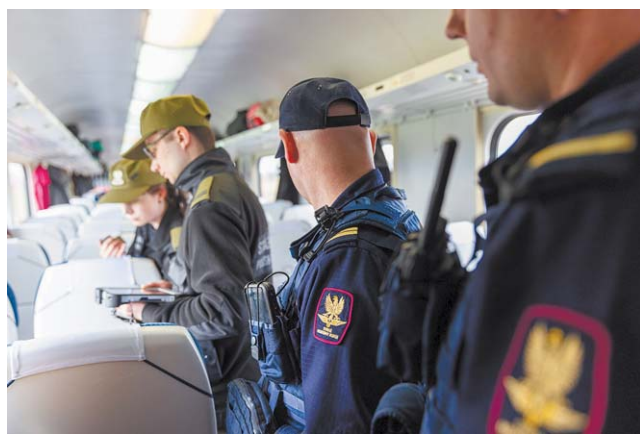
RADOSŁAW SZCZĘCIE

Jedna Ukrainka i 170 paszportów

NA GRANICY Po co jej było aż tyle paszportów? To pewnie wyjaśni dochodzenie. Póki co wiadomo, że właśnie z taką ilością dokumentów została we wtorek zatrzymana w Dorohusku 35-letnia obywatelka Ukrainy.

Kobieta jechała pociągiem relacji Jagodin-Chełm. I może pojechałaby dalej z tym, co schowała w swoim bagażu, ale akurat tego dnia kontrole były wzmożone. W ramach działań „Granica” prowadzili je wspólnie funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei w Chełmie i strażnicy graniczni z Dorohuska.

– Obywatelka Ukrainy została poddana szczegółowej kontroli. W podręcznym bagażu 35-letniej kobiety znaleziono 170 paszportów nale-



FOT. SOK

żących do obywateli Ukrainy o innych danych personalnych niż osoba odprawiana. Kobieta nie potrafiła wytłumaczyć dlaczego posiada przy sobie dokumenty, których właściciele nie przekraczają granicy – relacjonuje

insp. Piotr Żłobicki, rzecznik SOK.

Cudzoziemce grozi zarzut przemytu dokumentów. Czynności w tej sprawie prowadzi placówka Straży Granicznej w Dorohusku.

OPRAC. AK

Nauczyciele z awansami. Czeka ich podwyżka

LUBARTÓW Jedenastu nauczycieli ze szkół prowadzonych przez powiat lubartowski we wtorek otrzymało akty mianowania. To gwarantuje im wzrost wynagrodzenia zasadniczego. Akty mianowania dla awansowanych nauczycieli we wtorek wręczył starosta powiatu lubartowskiego, Tomasz Marzęda. Uroczystość odbyła się w Sali Rycerskiej Pałacu Sanguszków w Lubartowie. Dokumenty potwierdzające zawodowy awans otrzymali:

• Katarzyna Nicpoń • Patrycja Walenciuk • Sylwia Krakowiak z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej • Elżbieta Puszkarska • Magdalena Sobich z Zespołu Szkół nr 2 im. ks. P.K. Sanguszkowski • Eliza Gajownik • Jarosław Lemieszek • ksiądz Sebastian Natoniowski



FOT. POWIAT LUBARTOWSKI

z Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej oraz jedyni w tym gronie nauczyciele z placówki położonej poza miastem: • Paweł Ciszewski • Iwona Szymula • Jerzy Zglejszewski ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Firleju.

Ile zarobią awansowani pedagodzy? Ich wynagrodzenie z tytułu awansu nie może być niższe od 3890 zł – ustawowego minimum. To o 200 zł brutto więcej, niż wynosi minimalne dla nauczyciela początkującego.

OPR. RS



Nici z darmowych przejazdów MZK. Najpierw konsultacje

ZAMOŚĆ Posiadacze Karty Zamościanina nie będą za darmo jeździć miejską komunikacją. Przynajmniej na razie takiej decyzji nie ma. I to mimo faktu, że za tym rozwiązaniem jest i opozycja, i koalicja w zamojskiej Radzie Miasta

Anna Szewc

O tym pomyśle pisaliśmy już na łamach Dziennika Wschodniego. Przypomnijmy: pod projektem uchwały w tej sprawie podpisało się 10 radnych, w większości z opozycji, ale też klubów PiS (Franciszek Josik) i KWW Andrzeja Wnuka (Maria Stręciwilk-Gościcka). Propozycję, jako jej inicjator na sesji przedstawił Sławomir Ćwik (Polska 2050). Przytoczył argumenty podobne do tych, jakie kilka dni wcześniej wysuwał w rozmowie z Dziennikiem Wschodnim.

Mówił o tym, że gdyby zamościanie mogli jeździć autobusami za darmo (planowano to wprowadzić od 1 stycznia 2024), zrezygnowaliby

z samochodów. Miasto zaoszczędziłoby więc na budowie parkingów. Byłoby to też rozwiązanie ekologiczne, a jednocześnie promowana byłaby Karta Zamościanina. Choć jednocześnie Ćwik przyznał, że nie jest w stanie określić, jaki wpływ ta uchwała miałaby na finanse miasta i MZK, bo nie wiadomo, jak wiele osób miałoby Kartę Zamościanina i ile z nich korzystałoby z komunikacji.

Kto za to zapłaci?

– Myślę, że propozycja tej uchwały jest „w duchu PiS” – stwierdził na gorąco radny Andrzej Szpatuśko (PiS). Przyznał, że ma świadomość, że koszty uchwały byłyby najpewniej finansowane z podatków, również osób, które z komunikacji

miejskiej nie korzystają, ale też powiedział, że jest „za”. Wyraził tylko nadzieję, że propozycja nie jest związana z kampanią wyborczą (Ćwik startuje w wyborach parlamentarnych – red.).

Radny Dariusz Zagdański (swego czasu z klubu PiS wykluczony) dopytywał natomiast prezesa MZK o skutki ekonomiczne uchwały dla spółki.

– Nie mamy tych środków, te środki nie są zabezpieczone – stwierdził kategorycznie Krzysztof Szmít, który na tej samej sesji, ale wcześniej zbierał od radnych cieżki m.in. za sytuację finansową kierowanego przez siebie MZK.

I zaapelował: – Mam prośbę, aby się państwo wstrzymali do czasu przeprowadzenia audytu koszty-

wego. Wówczas będziemy wiedzieli, ile to kosztuje. Państwo będą mogli zapewnić finansowanie. Tak to się powinno robić: audyt, finansowanie, uchwała.

Będą konsultacje

Dyskusja trwała kilkadziesiąt minut. W końcu zarządzono 10 minut przerwy, a po niej obrady zaczęły się od wystąpienia Piotra Błażewicza, przewodniczącego RM (PiS), który poinformował, że niemal identyczny projekt uchwały klub radnych jego ugrupowania przygotował już w lipcu.

– Ten projekt został schowany do szuflady. Nie dlatego, że ktoś z nas jest przeciwny temu, żeby komunikacja była darmowa. Ale z tego powodu, żeby go nie odebrać jako

przygotowanego pod wybory – tłumaczył Błażewicz.

Zgłosił też wniosek formalny, aby prezydent kwestię darmowej komunikacji poddał konsultacjom społecznym. Miałoby do nich dojść między 6 a 15 września, gdy organizowane będą zebrania na zamojskich osiedlach.

Protokół z konsultacji miałby powstać w terminie 30 dni.

– W tym czasie prezes MZK może nam przedstawić analizę. Jeśli tego nie zrobi, uznamy, że to ekonomicznie uzasadnione – zakomunikował Błażewicz.

A prezes MZK zapowiedział, że dokonanie analizy zostanie zlecone jakiejś firmie. To dyskusję zakończyło. Radni przegłosowali wniosek o konsultacjach.

Takie mandaty bolą. 20-latek ma zapłacić 5 tys. zł

NA DRODZE Ma dopiero 20 lat, a już się w policyjnych statystykach zapisał jako recydywista. Bo lubi szybko jeździć, a policjanci go na tym przyłapują. Gdy ostatnio przekroczył dozwoloną prędkość o 95 km/h, dostał mandat na 5 tys. zł i 15 punktów karnych. Prawa jazdy już nie ma

Tego młodego człowieka z gminy Stoczek Łukowski policjanci miejscowej drogowki namierzili w poniedziałek w Zgórznicy. Obowiązuje tam prędkość do 50 km/h, ale kierowcy lubią się rozpędzać, więc obywatele często wskazują to miejsce jako niebezpieczne na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa.

Stąd częstsze niż gdzieś indziej kontrole policji. A ich efektów nie brakuje.

– W ciągu kilkunastu minut czterech kierujących pojazdami jechało tam z nadmierną prędkością. Nie-

chlubnym „rekordzistą” okazał się 20-latek z gminy Stoczek Łukowski. Jadąc swoim Oplem o 95 km/h przekroczył dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym – relacjonuje działania z poniedziałku asp. szt. Marcin Józwik, rzecznik łukowskiej policji.

Kiedy policjanci sprawdzili swoje bazy danych, to okazało się, że młody człowiek, po wejściu w życie nowego taryfikatora, był już karany za przekroczenie prędkości. Więc nałożyli na niego mandat w ramach recydywy.

– Oznacza to, że grzywna za przekroczenie prędkości wyniosła

dwa razy więcej niż ta, która przypisana jest do tego wykroczenia – w tym przypadku było to 5000 złotych. Dodatkowo młodzienc nie już stracił prawo jazdy, a jego konto „wzbogaciło” się o 15 punktów karnych – podsumowuje asp. szt. Józwik.

Nowy taryfikator dość boleśnie odczuje też w portfelu również 29-lletnia warszawianka, która w miejscowości Góry (pow. puławski) rozpędziła swojego citroena do 113 km/h.

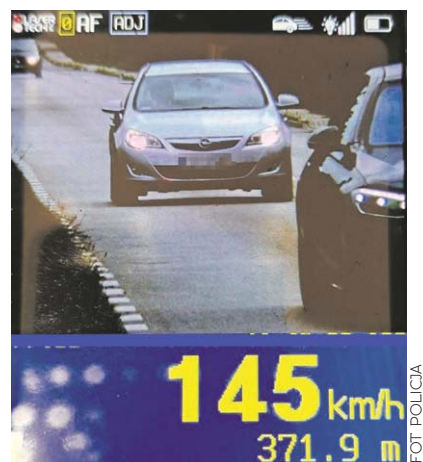
– W rozmowie z mundurowymi kobieta przyznała, że śpieszy się do pracy, do Warszawy – opowiada

kom. Ewa Rejn-Kozak z puławskiej policji.

Te tłumaczenia nie spotkały się ze zrozumieniem ze strony funkcjonariuszy. Kobieta na 3 miesiące straciła prawo jazdy. Została także ukarana mandatem w wysokości 2 tys. zł i otrzymała 14 punktów karnych.

Policjanci przypominają, że skutki przekraczania prędkości to nie tylko wysokie mandaty, ale przede wszystkim kwestie bezpieczeństwa. Bo zbyt szybka jazda to jedna z najczęstszych przyczyn wypadków drogowych.

OPRAC. AK



Karta Chełmianina już od 1 stycznia?

CHEŁM Płacisz podatki i mieszkasz w Chełmie? Od 1 stycznia 2024 roku miasto zamierza wprowadzić Kartę Chełmianina – zapowiada prezydent Jakub Banaszek. Karta będzie uprawniała do korzystania z bezpłatnej komunikacji miejskiej a także zniżek w miejscach związanych z kulturą, oświatą czy sportem.

– Przedwyborcza obietnica wchodzi w fazę realizacji. Jesteśmy na zaawansowanym etapie przygotowania Karty Chełmianina, która zapewni szereg ulg i zwolnień. Oczywiście, jeśli



mieszkasz i płacisz podatki w Chełmie. Mam nadzieję, że Karta Chełmianina wejdzie od 1 stycznia 2024 roku – poinformował na swoim profilu na Facebooku Jakub Banaszek, prezydent Chełma.

Co da Karta Chełmianina?

- uprawnienia do bezpłatnej komunikacji
- tańsze paliwo na miejskiej stacji
- możliwość bezpłatnego parkowania
- zniżki w naszych instytucjach - kino, CHDK, Park Wodny i inne
- uczestnictwo w sieci partnerskiej

• tańsze bilety na Arkę i Chełmiankę, a w przyszłości do miejskiego teatru

• uprawnienia do zwolnień targowych

Karta zapewni również ulgi i zwolnienia w ramach bonu dla Seniora.

Pomysł spodobał się większości mieszkańcom, choć też nie brakowało pytań. Jedna z chełmianek zapytała, czy nie mając karty będzie mogła korzystać z bezpłatnej obecnie komunikacji? Dodała też, że jak będzie chciała iść na wydarzenie kulturalne, nie potrzebuje zniżek, po prostu zakupi bilet i pójdzie.

BAS

Chory radny na diecie. Będą cięcia w przelewach

ZAMOŚĆ Gdyby nie petycja lubelskiej Fundacji Wolności, zamojscy radni korzystający ze zwolnień lekarskich, a przez to niewykonujący swoich obowiązków, najpewniej nadal pobieraliby pełne diety. Ale tak już nie będzie

Anna Szewc

Pismo z Lublina spłynęło do Biura Rady Miejskiej w Zamościu w kwietniu. Później petycją, w której Fundacja Wolności wnioskowała o zmianę zapisów uchwały z listopada 2018 w sprawie diet zajęła się odpowiednia komisja. W czerwcu na sesji radni uznali wniosek za zasadny, a w ostatni poniedziałek przyjęli odpowiednią uchwałę. O co chodzi?

Jest nieobecność, będzie potrącenie

Krzysztof Jakubowski, prezes Fundacji Wolności wytknął w swojej petycji fakt, że w obowiązującej w Zamościu uchwale jest zapis o tym, że nawet jeśli radni nie stawiają się na sesji czy posiedzeniu komisji i usprawiedliwiają to chorobą, to pobierają pełne diety. Wskazał, że zupełnie inaczej jest w Białej Podla-



W poniedziałek w sesji wzięli udział niemal wszyscy radni Zamościa. Nieobecna była jedynie Jolanta Buryło

SCREEN Z YOUTUBE

skiej. Tam żadne usprawiedliwienia pisemne nie są przedstawiane, bo po prostu jeśli radny nie pracuje, to ma dietę ma wypłacaną z potrąceń.

Teraz tak będzie też w Zamościu.

Podjęta w poniedziałek uchwała (wchodzi w życie 1 września) zmienia jeden z zapisów tej z 2018 roku. Jeżeli radny nie pojawi się na sesji, z diety będzie mu odjęte 25 procent. Nieobecność na obradach komisji to

potrącenie na poziomie 20 proc.

Jedyny wyjątek od tej zasady to sytuacja, gdy absencja spowodowana będzie wykonywaniem obowiązków radnego.

Nie wszyscy byli gotowi

poprzedzić takie rozwiązanie. Przeciwno zagłosowali:

• Jan Wojciech Matwiejczuk • Wiesław Nowakowski • Krzysztof Sowa • Maria Stręciwilk-Gościcka

Od głosu wstrzymali się natomiast:

• Ireneusz Godzisz • Tadeusz Lizut • Zdzisław Wojtak • Dariusz Zagdański

Reszta była za.

Chorowici radni

Już po tym, jak w czerwcu RM uznała petycję za zasadną, Maciej Spozowski, przewodniczący osiedla Stare Miasto w Zamościu, zwrócił się do ratusza o informację na temat kwot, jakie radnym przedstawiającym zwolnienia lekarskie nie zostały potrącone od początku kadencji. Uzbierało się tego naprawdę sporo. Niektórzy dzięki zapisom uchwały z 2018 roku „zaoszczędzili” nawet powyżej 7,7 tys. zł.

Najwięcej nieobecności usprawiedliwianych chorobą mieli: Ireneusz Godzisz, Dariusz Zagdański, Rafał Zwolek czy Jolanta Buryło. W „czołówce” byli też: Marek Walewander, Marek Kudela, Maria Stręciwilk-Gościcka, Monika Zawiślak (w międzyczasie złożyła mandat).

Ale też, jak wynika z pisma, które opublikował Spozowski, są tacy, którzy nie chorowali, a w każdym razie nie tłumaczyli tym swojej nieobecności. To Piotr Błażewicz, Szczepan Kitka, Grzegorz Podórski, Krzysztof Sowa i Leszek Tabiszewski.

Przypomnijmy, że na mocy uchwały sprzed 5 lat, przewodniczący RM otrzymuje 2 tys. zł zryczałtowanej diety, a jego zastępca – 1700 zł. Osoby szefujące w komisjach mają zapewnione 1550 zł diety, zaś szeregowi radni – 1400 zł.

Ruchliwa trasa doczeka się chodnika

ŁUKÓW Na tę wiadomość czekało wielu mieszkańców Łukowa. Wzdłuż ulicy Łąpiguz powstanie chodnik i ścieżka rowerowa. Umowa na zaprojektowanie inwestycji została już podpisana.

Biegająca w ciągu drogi krajowej nr 76 ulica jest

jedną z najbardziej ruchliwych tras w mieście. Prowadzi w kierunku Stoczka Łukowskiego. Ale brakuje przy niej chodnika. To się zmieni, bo Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała właśnie umowę na projekt.

– Zakres inwestycji obejmuje budowę ciągu pieszko-rowerowego na odcinku Sięciaszka Pierwsza-Łuków – mówi Łukasz Minkiewicz, rzecznik lubelskiego oddziału GDDKiA. Natomiast na odcinku od skrzyżowania z ulicą Strzelniczą do

torów planowany jest sam chodnik, m.in. ze względu na bliskość zabudowań.

Poza tym, powstanie tam 14 zatok autobusowych, 9 bezpiecznych przejść dla pieszych i odwodnienie. A także kanał technologiczny. Prace będą doty-

czyć 8-kilometrowego odcinka.

Projekt ma przygotować biuro Drogowicz z Lublina.

– Jego zadaniem będzie również uzyskanie decyzji ZRID. Ogłoszenie przetargu na budowę planujemy jesienią 2024 roku – zapo-

wiada Minkiewicz. GDDKiA potwierdza, że poprawi się bezpieczeństwo w tym miejscu. – Według danych, średni dobowy ruch na tym odcinku wynosi ok. 7 tys. pojazdów – precyzuje rzecz-
nik.

(EB)

Będzie pomnik pamięci ofiar wypadków drogowych

CHEŁM Miejsc w Polsce, gdzie znajdują się pomniki pamięci ofiar wypadków drogowych, jest zaledwie kilka. Teraz dołączy do nich także i Chełm

Obelisk wzniesiony zostanie u zbiegu ulicy Wojsławickiej i ulicy Ignacego Mościckiego, na terenie Cmentarza Komunalnego, gdzie dotychczas ofiary wypadków drogowych były upamiętniane zwyczajowo poprzez ustawienie krzyża i zapalanie zniczy.

Pomysłodawcą upamiętnienia ofiar wypadków drogowych jest Automobilklub Chełmski. – W 2006 roku, tuż przed dniem Wszystkich Świętych przy głównej bramie Cmentarza Komunalnego w Chełmie po raz pierwszy

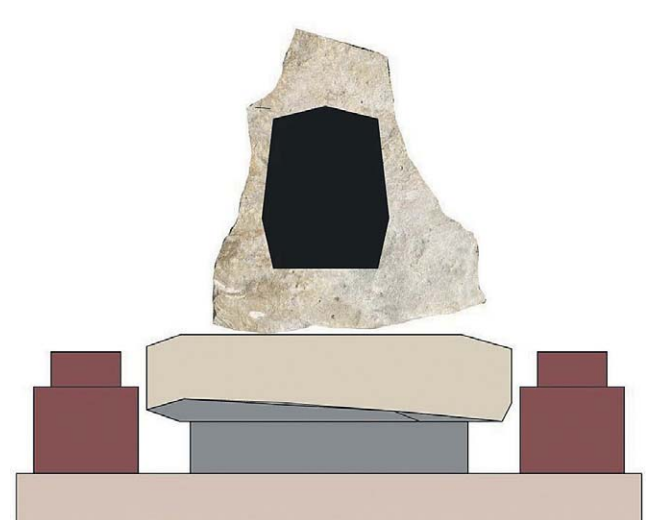
ustawiliśmy drewniany krzyż. W ten sposób chcieliśmy upamiętnić ofiary wypadków drogowych, a także zadziałać niejako prewencyjnie, przypominając o niebezpieczeństwach, które wiążą się z ruchem pojazdów, a zwłaszcza o skutkach nieodpowiedzialnego sposobu korzystania z pojazdów i innych form niewłaściwego zachowania uczestników ruchu drogowego – mówi Grzegorz Gorczyca, prezes Automobilklubu Chełmskiego. – Nasza inicjatywa spotkała się ze sporym uznaniem społeczeństwa i przy krzyżu osoby odwiedzające nekro-

polię zapalały znicze. W kolejnych latach krzyż również był ustawiany, a liczba stawianych obok zniczy z roku na rok rosła. Teraz postanowiliśmy, że najodpowiedniejszą formą będzie pomnik – dodaje Gorczyca i cieszy się, że podczas wtorkowej sesji Rady Miasta radni jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie wzniesienia Pomnika pamięci ofiar wypadków drogowych.

Pomnik zaprojektował architekt Wojciech Filip, a jego wykonawcą i sponsorem będzie znany chełmski kamieniarz Jerzy Siczek. Pomnik zostanie wzniesiony w formie

małego obelisku kamiennego wysokości ok. 145 cm, usytuowanego na kamiennym postumencie o wymiarach 120x180 cm, flankowanego dwoma graniastosłupami kamiennymi. Na obelisku zamieszczona zostanie tablica z tekstem inskrypcji w brzmieniu: „OFIAROM WYPADKÓW DROGOWYCH – KU PAMIĘCI – AUTOMOBILKLUB CHEŁMSKI 2023”.

– Chcemy, by pomnik stał się na cmentarzu jeszcze we wrześniu. Nie planujemy jego odsłonięcia, ale jedynie symboliczne zapalenie znicza – mówi Gorczyca. **BAS**



Elewacja do poprawy, kuchnia i łazienka do remontu

BIAŁA PODLASKA Poprawić estetykę elewacji i przeprowadzić remont kuchni – to niektóre z wniosków radnych po kontroli w bursie szkolnej. Urzędnicy nie próżnują i przygotowują projekt termomodernizacji budynku

Służący młodzieży **OBIEKT** wybudowano pod koniec lat 80-tych. Od tamtego czasu elewacja nie była odnawiana, co widać zresztą gołym okiem. Zauważyli to również miejscy radni z komisji rewizyjnej.

– To jeden z wniosków, by zaplanować środki na remont elewacji. Ale nie tylko. Modernizacji wymaga także kuchnia oraz łazienki – streszcza Jan Jakubiec (Biała Samorządowa), przewodniczący komisji. Radni sugerują, że to miasto powinno poszukać zewnętrznych pieniędzy na instalacje OZE przy obiekcie. – A także na budowę chodnika i oświetlenia ulicy Lipowej, która prowadzi do bursy – zaznacza Jakubiec.

Potrzebę chodnika sygnalizowała sama młodzież. Niestety: projekt młodych zgłoszony do budżetu obywatelskiego nie zwyciężył. Na tym nie koniec, bo komisja proponuje też, by miejskie instytucje kultury oferowały wychowankom bursy swoje atrakcje za darmo.

Urzędnicy już zaczęli działać. – Projektowana jest dokumentacja na termomodernizację budynku. Przez to poprawi się też estetyka elewacji. To kompleksowe rozwiązanie, bo zakłada również montaż instalacji OZE – odpowiada Stanisław Romanowski, naczelnik wydziału edukacji w ratuszu. Miasto już od 2 lat pompuje pieniądze



w placówkę. – Chodzi o wytyczne związane z ochroną przeciwpożarową. Od 2021

roku przeznaczaliśmy na przystosowanie bursy do tych zapisów blisko 700 tys.

zł. Teraz też trwają jeszcze roboty wykończeniowe – podkreśla Romanowski.

Bez dostosowania do tych wymogów, placówka w ogóle nie mogłaby funkcjonować.

Mimo nieprzyjemnej dla oka estetyki bursy, cieszy się ona dużym zainteresowaniem uczniów. – W ciągu 3 lat, liczba wychowanków wzrosła z 236 do 300. To jest 100-procentowe obłożenie i od września nie ma wolnych miejsc. To też sprawia, że ministerialna dotacja jest wyższa – tłumaczy naczelnik. Z pewnością chodzi o stawkę, bo miesiąc zakwaterowania kosztuje tu 80 zł. Można też wykupić śniadania, obiady i kolacje. Dziennie wychodzi 20 zł. Pokoje są dwuosobowe. Młodzież do dyspozycji ma również sale z telewizorem, czytelną, salę do tenisa stołowego czy bilardu. **(EB)**

FOT. UM

Policjanci z Zamościa w kolarskiej czołówce

NA ROWERZE Monika Mazur była najlepsza wśród pedałujących policjantek i druga w generalnej klasyfikacji kobiet. Radosław Wasilewski zdobył brąz w wyścigu mundurowych i również trzecie miejsce wśród mężczyzn na dystansie Medio Fondo

Zamojscy policjanci medale zdobyli podczas wyścigu „Małopolska Majka Days”. Te kolarskie zawody odbyły się w ostatni weekend w Dobczycach. Rywalizowali w nich cywile i mundurowi. W wyścigu na blisko 60-kilometrowym dystansie brało udział wielu policjantów, m.in. nadinspektor Roman Kuster, zastępca komendanta głównego, ale również Monika Mazur i Radosław

Wasilewski z Komendy Miejskiej Policji w Zamościu. Oboje są zawodnikami utytułowanymi i tym razem również pokazali klasę.

– Monika Mazur wśród wszystkich startujących w wyścigu policjantek dojechała do mety jako pierwsza. Monika zajęła też II miejsce na podium w swojej kategorii wiekowej z uwzględnieniem wszystkich uczestniczek wyścigu – chwali swoją koleżankę z pracy

asp. szt. Dorota Krukowska-Bubiło, rzeczniczka zamojskiej policji.

Nie zapomina o sukcesie kolegi. Radosław Wasilewski, który na co dzień pełni służbę w komisariacie w Szczepleszynie również zakończył kolarskie zmagania zajmując miejsce na podium.

– Ze wszystkich startujących policjantów w kategorii wiekowej do 44 lat na mecie był trzeci, również trzeci był w klasyfikacji wszyst-

kich startujących na tym dystansie mężczyzn, natomiast w klasyfikacji ogólnej na około 200 zawodników był szósty – podsumowuje Krukowska-Bubiło. I dodaje, że w klasyfikacji drużynowej reprezentacja policji zajęła I miejsce.

Tydzień wcześniej Mazur i Wasilewski uczestniczyli w VI Mistrzostwach Polski Służb Mundurowych w kolarstwie szosowym w Warce. Tam wraz z nimi na starcie stawał

też inspektor Wiesław Pawluk, szef zamojskiej policji.

Pogoda była nie najlepsza. Padał mocny deszcz, a kolarze pokonali ponad 66 km. To nie przeszkodziło Monice Mazur. Również i z tego wyścigu wróciła z medalem. W swojej kategorii dojechała do mety jako druga. A komendant i Wasilewski w swoich kategoriach zajęli IV miejsca.

OPRAC. AK

Przed negatywnymi skutkami może chronić pozytywne rodzicielstwo, czyli utrzymywanie bliskich, ciepłych relacji z dzieckiem, akceptacja i wsparcie: to wynika z badania przeprowadzonego na Uniwersytecie Pittsburskim.

– *To pierwsze badanie, które potwierdziło, że pozytywne wychowanie jest związane z neurobiologicznymi zmianami w mózgu*

– mówi agencji Newseria Biznes Jamie L. Hanson, współautor badania Healthy Brain Network (HBN) i adiunkt psychologii na Uniwersytecie Pittsburskim.

Poziom stresu

– Dzieci mogą odczuwać stres i negatywne uczucia na wiele sposobów. Mogą one wynikać z interakcji w mediach społecznościowych, zastraszania na placu zabaw. Stres jest bardzo często występującym zjawiskiem. Większość dzieci zgłasza wysoki poziom stresu na pewnych etapach, który wynika z osiągnięcia kolejnego etapu rozwoju lub zmiany, np. przeprowadzki do innego miasta, zmiany klasy w szkole – mówi Jamie L. Hanson.

Naukowcy podkreślają, że stres może mieć negatywny wpływ na zdrowie psychiczne i samopoczucie. Stres w dzieciństwie jest powiązany ze zmianami w rozwoju mózgu, w tym w obszarach kortykolimbicznych, jak ciało migdałowate i hipokamp. U osób narażonych na różne formy stresu, w tym wynikające z zaniedbania i fizycznego znęcania się, zaobserwowano mniejszą objętość hipokampa.

Dlatego tak istotne jest zbadanie czynników odporności, które mogą chronić przed stresem.

Ubytki w hipokampie

– Przeanalizowaliśmy obrazy mózgu ok. 500 dzieci, które opowiedziały nam o stresujących doświadczeniach, problemach i wyzwaniach związanych z zachowaniem. Podawały one również informacje na temat praktyk wychowawczych swoich rodziców, m.in. związanych z pozytywnym wychowaniem. Stwierdziliśmy, podobnie jak wielu innych badaczy, że w

Stres w dzieciństwie i bufor chroniący



FOT. PEXELS/ZDROJE ILLUSTRACYNE

RODZICIELSTWO Stres odczuwany w dzieciństwie ma szkodliwy wpływ na rozwój mózgu dzieci, a co za tym idzie: może powodować problemy zdrowotne w nastoletnim życiu



przypadku wysokiego poziomu stresu obserwujemy mniejszą objętość lub ubytki tkanki w regionie mózgu nazywanym hipokampem – mówi ekspert z Uniwersytetu Pittsburskiego.

Analiza odpowiedzi ponad 480 młodych ludzi (10-17 lat, 39 proc. kobiet i 61

proc. mężczyzn) wykazała, że buforem chroniącym przed szkodliwym wpływem stresu z dzieciństwa na zachowanie w latach młodości może być ciepłe i wspierające rodzicielstwo. Jeśli badani deklarowali odczuwanie dużego stresu w dzieciństwie, było to powiązane z problemami w kolejnych latach (i mniejszym hipokampem) tylko wśród tych osób, które nie mają doświadczenia pozytywnego rodzicielstwa. Badani z pozostałej grupy nie deklarowali takich problemów.

Pozytywne wychowanie

– Pozytywne wychowanie stanowiło swego rodzaju przeciwwagę dla wpływu stresu z perspektywy neurobiologicznej. Jeśli dane dziecko doświadczało silnego stresu i jednocześnie

nie miało do czynienia ze znacznym udziałem pozytywnego wychowania, nie obserwowaliśmy zmian w mózgu – podkreśla Jamie Hanson.

Większą objętość hipokampa i ciała migdałowatego odkryto u tych nastolatków, u których poziom stresu w okresie przedszkolnym był niski, i u tych, którzy mieli duże wsparcie ze strony najbliższych.

– Pozytywne wychowanie polega na utrzymywaniu ciepłych, wspierających relacji z dzieckiem, na zapewnianiu mu wsparcia, akceptacji, komunikowaniu, że dobrze sobie radzi, chwaleniu, ewentualnie także fizycznym okazywaniu uczuć oraz wspieraniu go w trudnych chwilach i etapach życia stanowiących wyzwania.

Posiadanie serdecznego, wspierającego opiekuna może spowodować, że dziecko ma mniej negatywnych odczuć i pomaga mu wyciszyć intensywne emocje po przykrym zdarzeniu

– mówi współautor badania Healthy Brain Network (HBN). – Kolejnym interesującym i istotnym elementem badania jest to, że największy wpływ pozytywnego wychowania był związany z postrzeganiem rodziców przez dziecko.

Inna perspektywa

Jak podkreśla, to właśnie perspektywa młodzieży ma kluczowe znaczenie dla zrozumienia, w jaki sposób stres życiowy kształtuje neurorozwoj i zachowanie.

– Uważamy ten czynnik za kluczowy. My rodzice możemy o sobie myśleć, że jesteśmy świetni: sam jestem ojcem pięciolatka, jednak jeśli dziecko ma inną perspektywę, może to mieć inny wpływ na jego faktyczne zachowanie i w efekcie na jego mózg – ocenia Jamie Hanson.

Z raportu „Młode głowy” opublikowanego przez Fundację Unaweza wynika, że stres dnia codziennego przeżywa niemal 82 proc. dzieci i młodzieży w Polsce. Co trzecie dziecko nie ma chęci do życia, a niemal połowa to osoby o skrajnie niskiej samoocenie. Jak wskazuje badanie „Zdrowie psychiczne wyzwaniem naszych czasów”, zleczone przez Rzecznika Praw Dziecka, rodzice często nie dostrzegają smutku i poczucia samotności u własnych dzieci. Pokazują to przytaczane w badaniu przykłady dotyczące nastroju dzieci i jego postrzegania przez rodziców. 39 proc. młodzieży deklarowało, że ma dobry nastrój, a w opinii rodziców było ich 52 proc. W przypadku dzieci klas szóstych dysproporcja w opiniach była również spora – 75 proc. uczniów wskazywało, że ma dobry nastrój, a rodzice wskazali na 58 proc.

Wyniki badania postaw rodzicielskich „Rodzice 2022” pokazują, że

zaledwie 40 proc. matek i ojców akceptuje swoje dzieci takimi, jakie są,

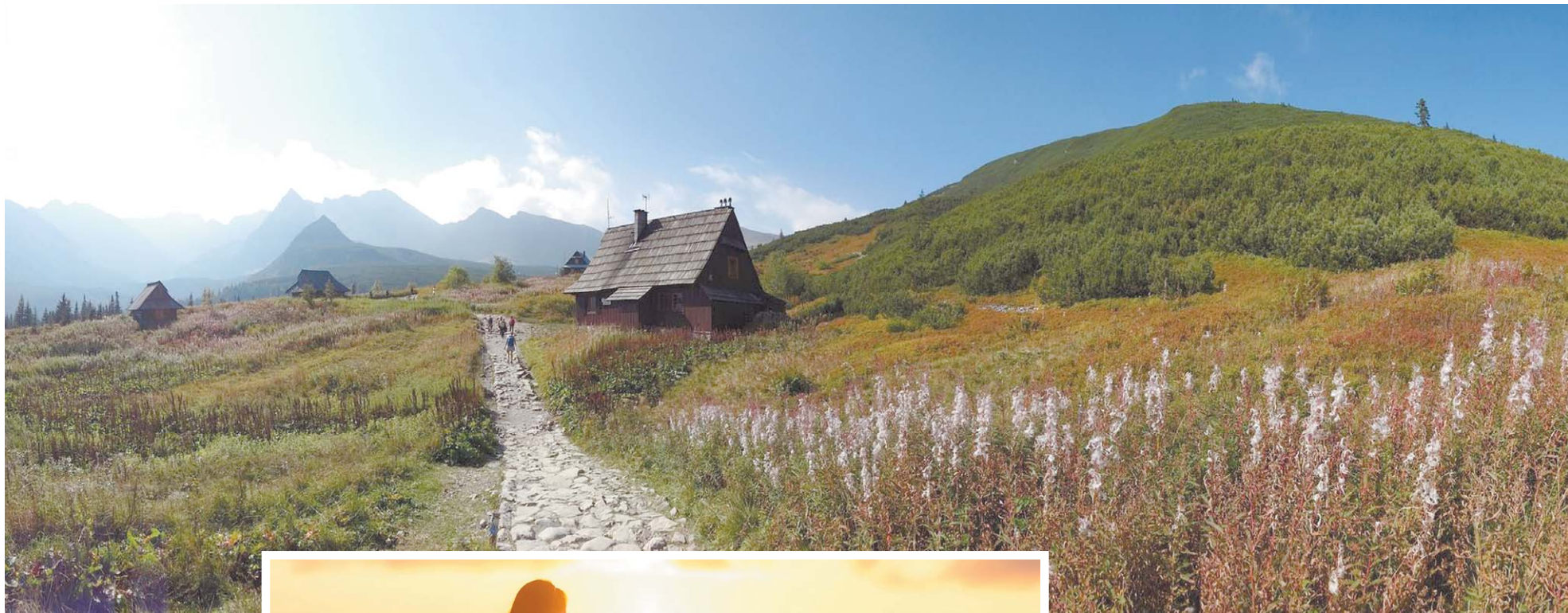
w ten sposób ucząc dzieci ufności do ludzi i świata, a także zachęcając je do nawiązywania pozytywnych relacji. Niemal 1/4 rodziców nie daje dziecku autonomii i nadmiernie je kontroluje, co trzeci zaś nie daje dziecku poczucia niezależności i wiary w siebie.

NEWSERIA BIZNES

FOT. NEWSERIA BIZNES

To był trudny sezon

WAKACJE Kapryśna pogoda, inflacja i „paragony grozy”. Koniec sezonu turystycznego w Polsce to dobry czas na pierwsze podsumowania



FOT. PIXABAY / ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Planowanie wyjazdów przez Polaków zmieniło się przez ostatnie lata, zwłaszcza przez COVID-19, który spowodował, że konsumenci nauczyli się kupowania wczasów na ostatni moment, w zależności od sytuacji epidemiologicznej.

– Dzisiaj rezerwujemy bardzo często na 48 godzin przed przyjazdem w dane miejsce, co często się wiąże z tym, że nie do końca otrzymujemy taki produkt, jak byśmy chcieli, gdyż nasz pokój, nasz ulubiony hotel czy pensjonat już jest zajęty – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Lucjan Karasiewicz, prezes zarządu Nadwiślańskiej Agencji Turystycznej, sieci hoteli i ośrodków wypoczynkowych.

Dni zamiast tygodnia

Dziś rezerwacja na ostatnią chwilę wynika zarówno z możliwości przewidzenia pogody, która bywa w Polsce kapryśna, jak i z możliwości lepszego zaplanowania wydatków w bieżącej sytuacji finansowej. Zdaniem Lucjana Karasiewicza nie dotyczy to jednak wszystkich, ponieważ wciąż 20-30 proc. gości rezerwuje miejsca z co najmniej półrocznym wyprzedzeniem, kolejne 20 proc. z co najmniej miesięcznym wyprzedzeniem. Wielu stałych klientów, kończąc pobyt w danym obiekcie, rezerwuje ulubioną kwatere na przyjazd w kolejnym roku.



– Pozostałe kwestie dotyczące rezerwacji też mocno się zmieniają, gdyż czasami obłożenie w niektórych miejscach jest takie samo jak kiedyś, czyli cały tydzień hotel jest obłożony, tylko na to się składa już nie gość, który przyjeżdża na tydzień, tylko trzy rodziny, które przyjeżdżają na dwa-trzy dni. Więc sposób rezerwacji i spędzania wakacji również się

Sposób rezerwacji i spędzania wakacji również się zmienił. Wybieramy pobyty krótsze, tak aby dostosować je do naszych możliwości finansowych – mówi Lucjan Karasiewicz

FOT. NEWSERIA BIZNES

zmienił. Wybieramy pobyty krótsze, tak aby dostosować je do naszych możliwości finansowych – mówi Lucjan Karasiewicz.

I tak za drogo

Z analizy serwisu Nocowanie.pl, przeprowadzonej na półmetku wakacji, wynikało, że średnia długość rezerwacji dokonanych w lipcu i w sierpniu to 3,6 doby ho-

telowej. Rezerwacje dokonywane w czasie ostatnich dwóch tygodni przed przeprowadzonym badaniem są jeszcze krótsze: średnio 2,9 doby. Często turyści decydują się tylko na weekendowe podróże.

– Ceny noclegów w tym roku w branży turystycznej są zasadniczo około 15 proc. wyższe niż w roku ubiegłym.

Wynika to przede wszystkim z inflacji, bo branża musiała dostosować ceny do poziomu kosztów, które panują – mówi Karasiewicz. – Niemniej jednak w okresie wysokiego sezonu, lipiec-sierpień, branża musiała obniżyć ceny, gdyż wielu Polaków mimo wszystko nie było w stanie unieść tych cen. Jak zwykle ceny różnią się w zależności od lokalizacji, miejsca, kategorii obiektu, długości pobytu, atrakcji dodatkowych, które dane miejsce oferuje. Ale z danych statystycznych i deklaracji Polaków wynika, że na wakacje w Polsce chcemy przeznaczyć w tym roku około 2,5 tys. zł na tygodniowy pobyt od osoby.

33 procent mniej

Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że ceny turystyki zorganizowanej w kraju wzrosły od stycznia do końca lipca tego roku o **15,7** proc. wobec średniej **14,4** proc. W samym lipcu

wzrost wyniósł **11,8** proc., podczas gdy w przypadku wszystkich towarów i usług konsumpcyjnych ceny podniosły się w ujęciu rocznym o punkt procentowy mniej. Restauracje i hotele podrożały w lipcu o **13,8** proc., a w ciągu siedmiu miesięcy: o **15,8** proc. Potaniały natomiast paliwa do prywatnych środków transportu. W lipcu za paliwa trzeba było płacić o **15,5** proc. mniej niż rok temu, natomiast od początku roku do lipca – o **1,1** proc. mniej.

– Słynne paragony grozy, o których tyle się mówi w mediach, to są prawdziwe paragony, niemniej jednak, tak jak w każdej usłudze, zależy to od tego, gdzie pójdziemy. Jeśli chcemy zjeść rybkę u pani Basi, to zapłacimy od kilkunastu do kilkudziesięciu złotych za obiad dwudaniowy – komentuje Lucjan Karasiewicz. – Ale jeśli chcemy iść do restauracji, gdzie mamy obsługę kelnerską, w bardzo dobrej lokalizacji, to wiadomo, że będzie drożej.

W ankiecie Nocowanie.pl przedsiębiorcy oceniali trwający sezon jako trudny dla rodzimej turystyki. Ogólna liczba rezerwacji na półmetku wakacji była niższa o 33 proc. względem ubiegłego roku, choć prognozy dla sierpnia były optymistyczne. Jednak mniejsze zainteresowanie turystów przy rosnących kosztach działalności sprawia, że część właścicieli obiektów noclegowych zaczęło rozważać odejście z branży.

NEWSERIA BIZNES

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biurowo Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM tarcicę sosnową,
dębową, brzożową - suchą i
mokrą. Tel. kontaktowy 604
46 66 87

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie ceny,
zaprasza : LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel. 81
381 20 12, 517-304-181

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działki budowlane
WZ 2022 zabudowa
jednorodzinne woda, prąd .
Stara Wieś Gmina Borki
Radzyńskie , 4km od S-19
Tel. 693068407

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do
chlewni - możliwość zamiesz-
kania. tel. 503 034 634.

RÓŻNE

NOWE ugrupowanie polityczne
ANTYPARTIA pilnie potrzebuje
osób do poparcia komitetu
Wyborczego Antypartii -
zbieranie podpisów. Link do
druku w formie papierowej na
stronie www.antypartia.org.
Po zebraniu podpisów wyślij
SMS pod numer 609 134
611. Przyjadę w każde
miejsce.

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.) Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

**HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Wszelkie przeróbki
adaptacja pomieszczeń,
usługi z dofinansowania
przez PEFRON za
pośrednictwem MOPR, tel.
501-035-412.**

TAPICER
samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-meb.com

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo.
tel. 506-123-602, 506-123-
604.

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia,
naprawa protez, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743 62
60; ul. Staszica 8, tel. 81 534
62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY**
zębowe bez kolejki w ramach
NFZ, ul. Staszica 8, Lublin,
tel. 603-593-654

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż,
serwis na miejscu,
refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN,
ul. Nowowiejskiego
2a, LUBARTÓW,
ul. Cicha 19,
KRASNYSTAW, ul. Bro-
warna 6, 81/473-54-
01, 668-277-760

dziennik
WSCHODNI.pl

**najbardziej opiniotwórczy
dziennik regionalny w Polsce***

dajemy Wam słowo

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń: ☎ 81 46 26 820; 697 770 393
📧 reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
☎ 81 46 26 966

* Źródło: Instytut Monitorowania Mediów, lipiec 2022, kategoria "Najbardziej opiniotwórcze media regionalne"

NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO W PUŁAWACH

podaje do publicznej wiadomości,

że 4 października 2023 r. o godzinie 10:00 w siedzibie Urzędu Skarbowego w Puławach,
przy ul. Grabskiego 4, 24-100 Puławy,
odbędzie się **piętnastolecie** nieruchomości gruntowej - działki o nr ewidencyjnych 37/8, 37/10 i 36/2,
położone w Chrustnem o łącznej powierzchni 2,2824 ha oraz działka o nr 140 położona w Oszczylku,
o powierzchni 3,5217 ha, wszystkie w obrębie gminy Ryki 08-500, nr księgi wieczystej LU1Y/00032840/4.

Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi: 1.586.900,00 zł, zaś cena wywoławcza stanowi 75% wartości
szacunkowej i wynosi 1.190.175,00 zł. Wadium w wysokości 1/10 oszacowanej wartości tj. 158.690,00 zł składa
przystępujący do licytacji.



www.dziennikwschodni.pl/oferta

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

Oczekiwania są duże

SIATKÓWKA Spotkaniem z Czechami reprezentacja Polski mężczyzn rozpocznie udział w mistrzostwach Europy. Pierwszy gwizdek w czwartek o godzinie 20

To już 33. edycja ME siatkarzy. Gospodarzami są cztery państwa: Włochy, Macedonia Północna, Bułgaria i Izrael. Biało-Czerwoni zagrają w grupie C, w Skopje. Rywalizacja toczyć się będzie w czterech sześciopłowych grupach, z której po cztery najlepsze ekipy awansują do 1/8 finału. Spotkania tego etapu mistrzostw rozegrane zostaną we Włoszech i Bułgarii. Czesi, pierwszy przeciwnik to obecnie 21. drużyna w rankingu FIVB. Nie występowali w Lidze Narodów, rozgrywali jedynie spotkania towarzyskie: trzy wygrali i tyle samo przegrali. Kibicom w Polsce znani są atakujący Jan Hadrava, z Jastrzębskiego Węgla czy przyjmujący Jan Galabov z I-ligowej Wisły Bydgoszcz. Inny wynik niż pewne zwycięstwo Biało-Czerwonych będzie sporego kalibru niespodzianką. Największym sukcesem reprezentacji w ME jest złoty medal z 2009 roku. W międzyczasie Polacy dwukrotnie byli mistrzami świata, ale bez spektakularnych sukcesów w Europie. Dwa lata temu Biało-Czerwoni, pod wodzą Vitala Heynena, wywalczyli brąz. W tzw. małym finale pokonali w Spodku, w Katowicach, Serbię 3:0. W tym roku apetyty zostały rozbudzone. Polacy przystępują do rywalizacji jako triumfatorzy tegorocznej edycji Ligi Narodów. Po wygranej 3:1 z Amerykanami po raz pierwszy sięgnęli po to trofeum. Patrząc na grupowych rywali Bartosz Kurek i spółka, z pełnym szacunkiem dla umiejętności i klasy przeciwników, nie powinni mieć problemów z awansem do 1/8 finału i to najlepiej z pierwszego miejsca. Oprócz czwartkowego spotkania z Czechami w kolejnych meczach Polacy zmierzą się z Holandią (1 września, godzina 20), Macedonią Północną (3 września, 20), Danią (5 września, 20) oraz Czarnogórą (6 września, 17). **(GROM)**

KADRA REPREZENTACJI POLSKI SIATKARZY NA MISTRZOSTWA EUROPY 2023:

Atakujący: Bartosz Kurek, Łukasz Kaczmarek.
Rozgrywający: Marcin Janusz, Grzegorz Łomacz.

Przyjmujący: Wilfredo Leon, Aleksander Śliwka, Tomasz Fornal, Kamil Semeniuk, Bartosz Bednorz.

Środkowi: Norbert Huber, Jakub Kochanowski, Karol Kłos.

Libero: Paweł Zatorski, Jakub Popiwczyak.

Terminarz fazy pucharowej ME 2023: 1/8 finału: 8-10 września (Bari, Warna) ● 1/4 finału: 11-12 września (Bari, Warna) ● 1/2 finału: 14 września (Rzym) ● mecz o 3. miejsce i finał: 16 września (Rzym).

Lotto (29.08)

5, 16, 19, 21, 22, 32.

Lotto Plus (29.08)

3, 10, 11, 26, 39, 46.

Multi Multi (30.08) godz. 22

4, 5, 9, 12, 13, 23, 37, 43, 51, 53, 55, 65, 66, 67, 71, 72, 73, 75, 77, 78, Plus 5.

Multi Multi (30.08) godz. 14

6, 10, 11, 19, 21, 24, 26, 28, 29, 40, 42, 45, 51, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 80, Plus 66.

Mini Lotto (29.08)

9, 10, 17, 28, 36.

Ekstra Pensja (29.08)

5, 12, 25, 30, 32, 2.

Ekstra Premia (29.08)

3, 7, 11, 27, 29, 2.

Eurojackpot (29.08)

14, 18, 20, 39, 42, 6, 9.

Kaskada (29.08) godz. 22

2, 3, 4, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 14, 19, 24.

Kaskada (30.08) godz. 14

1, 2, 4, 5, 7, 10, 12, 13, 14, 15, 23, 24.

Wielki futbol w Lublinie

PIŁKA NOŻNA W czwartek na lubelskiej Arenie odbędzie się mecz czwartej rundy play-off Ligi Europy pomiędzy Zorią Ługańsk i Slavią Praga

Spotkania tej rangi w klubowym futbolu lubelski obiekt jeszcze nie gościł. Owszem odbywały się tu w przeszłości mecze turnieju mistrzostw świata U-20 czy spotkania eliminacji mistrzostw świata w piłce nożnej kobiet, ale była to rywalizacja reprezentacji narodowych. Arena była też dwukrotnie gospodarzem meczu finałowego Pucharu Polski czy nawet eliminacji Ligi Konferencji Europy. Te ostatnie rozgrywki gościły w Lublinie dzięki Zorii Ługańsk, która rok temu występując tu gościnnie pokonała 1:0 rumuńską Universitatę Craiova. Niestety w rewanżu przegrała 0:3 odpadła z rozgrywek.

Teraz Zoria przywiezie do Lublina Ligę Europy, czyli rozgrywki, które są półkę wyżej w europejskiej hierarchii niż Liga Konferencji Europy. Jest to możliwe, bo drużyna z Ługańska w lidze ukraińskiej w poprzednim sezonie zajęła trzecie miejsce. Niewiele zresztą brakowało, żeby zakwalifikowała się do eliminacji Ligi Mistrzów, ale na finiszu wyprzedziła ją Dnipro-1 Dniepropietrowsk.

Niestety, ale wydaje się, że czwartkowy mecz na Arenie będzie ostatnim występem Zorii w Lidze Europy. Wszystko przez przeciwnika i wynik pierwszego spotkania. Zoria bowiem o awans do fazy grupowej rywalizuje ze Slavią Praga, czyli wicemistrzem Czech. W pierwszym meczu Zoria na wyjeździe przegrała 0:2. Wynik może być nieco mylący, bo gospodarze



Zoria Ługańsk latem sparowała na Arenie Lublin z Motorem
MOTOR.LUBLIN.EU

mieli przygniatającą przewagę. W całym oddali aż 12 strzałów na bramkę Zorii. Piłkarze z Ługańska odpowiedzieli tylko 1 uderzeniem. Czesi jednak na gole musieli czekać do samej końcówki spotkania. Najpierw w 81 min do siatki trafił Muhamed Tijani, a wynik w doliczonym czasie gry ustalił Lukas Masopust.

Dwubramkowa wygrana Zorii na Arenie Lublin wydaje się być bardzo trudnym zadaniem. Slavia bowiem to zespół naszpikowany dobrymi piłkarzami. Masopust to etatowy reprezentant Czech. Debiut w narodowej reprezentacji ma też chociażby David Doudera. Całością natomiast zarządza Jindrich Trpisovsky, który prowadzi

Slavię od 2017 r. W Zorii takich gwiazd próżno szukać. W Pradze kapitalnie zagrał Mykyta Turbayevskyi. 21-letni bramkarz dopiero jednak startuje do wielkiego futbolu, a w Lublinie wymaga się od Ukraińców przede wszystkim zdobywania goli.

Trzeba jednak pamiętać, że nawet jeżeli Zoria przegra, to na lubelskiej Arenie jesienią będzie gościć faza grupowa europejskich pucharów. Ukraińcy bowiem zostaną wówczas zdegradowani do Ligi Konferencji Europy. To równie interesujące rozgrywki, a Zoria może w nich trafić chociażby na angielską Aston Villę, tureckie Fenerbahce czy belgijski Club Brugge.

Dzisiejszy mecz na Arenie rozpocznie się o godz. 19. Nie jest prowadzona sprzedaż biletów w formie stacjonarnej. Wejściówki można nabyć poprzez stronę internetową <https://zorya.roboticket.com>. Ceny normalnych biletów mieszczą się w przedziale 45-70 zł.

LEGIA WALCZY O LIGĘ KONFERENCJI

W czwartek o godz. 21 emocje czekają także kibiców w Warszawie gdzie tamtejsza Legia w rewanżowym starciu czwartej rundy Ligi Konferencji zagra z FC Midtjylland. W Danii padł remis 3:3 dlatego sprawa awansu pozostaje kwestią otwartą. Mecz będzie można obejrzeć na antenie TVP Sport i w internecie pod adresem sport.tvp.pl

KAMIL KOZIOL

Alpaca zdobyła Piaski

KOSZYKÓWKA 3X3 Miniony weekend był pełen ciekawych imprez koszykarskich

Najlepszą frekwencję miała impreza zorganizowana z okazji Dni Piask. Główną nagrodą turnieju, którego współorganizatorem było prężnie działające Stowarzyszenie Alley-oop Piaski, był Puchar Burmistrza Piask. 10 drużyn stworzyło fantastyczne widowisko, a w półfinałach ostatecznie znalazły się trzy drużyny z Lublina oraz jedna z województwa mazowieckiego. W pierwszym półfinale doszło do bratobójczego pojedynku dwóch drużyn o nazwie Alpaca. To jeden z bardziej znanych amatorskich zespołów w naszym regionie, który kilkanaście lat temu został założony przez Michała Gwiazdowskiego. Dzisiaj zawodnicy Alpacy w koszykówce halowej są rozproszeni po różnych amatorskich drużynach, ale wciąż pamiętają o swoich początkach. W tym pojedynku lepsza była pierwsza ekipa Alpacy występująca w składzie Maciej Łysiak, Piotr Topyła, Krzysztof Adamczyk i Kamil Kozioł. W drugim półfinale Weterani HoopLife (Oleksii Zamakhov, Ilia Shablinskyi, Gerard Nawrocki) pewnie pokonali The Prospects (Michał Najs, Mikołaj Nowak, Szymon Matej-



Uczestnicy fazy finałowej Turnieju o Puchar Burmistrza Piask

FOT. DOROTA DEPTA/MATERIAŁY PRASOWE UDOSTĘPNIONE PRZEZ ORGANIZATORÓW

czuk, Natan Chalecki. Mecz o 3 miejsce zakończył się sukcesem Alpacy 2:0 (Bartosz Suchocki, Tomasz Szot, Łukasz Wiśniewski, Błażej Sobieraj), która zwyciężyła 13:6. Brak emocji w tym spotkaniu wynagrodził licznie zgromadzonej publiczności finałowy pojedynek. Początkowo na prowadzeniu byli Weterani HoopLife, gdzie pierwsze skrzypce grał Nawrocki, na co dzień występujący w drugoligowej Lublinie. Ostatnie akcje należały jednak do Alpacy, która z zimną krwią wykorzystywała błędy przeciwników i wygrała 13:10. – Bardzo cieszymy się z tego wyniku. Od początku lata

bierzemy udział w turniejach w całym regionie. Myślę, że to właśnie doświadczenie dało nam przewagę w finałowej rywalizacji – mówi Krzysztof Adamczyk z Alpacy. – Poziom imprezy był bardzo wysoki. Cieszy nas też wysoka frekwencja. Ona pokazuje, że Piaski kochają koszykówkę. Bardzo dziękujemy burmistrzowi Piask Michałowi Cholewie oraz Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piaskach za olbrzymie wsparcie w organizację tej znakomitej imprezy – mówi Sebastian Potręć, prezes Stowarzyszenia Stowarzyszenie Alley-Oop Piaski. W sobotę rywalizowano również

w Lublinie, gdzie odbywał się turniej Alco Cup 16. Na obiektach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego najlepszy był zespół gospodarzy – Alco. Startował on w składzie Robert Dykiel, Jakub Repeć, Paweł Szeleźniak i Łukasz Norton. Alco w finale pokonało 21:20 Pruszków 3x3 (Dima Nesteuk, Cyprian Zięba, Ivan Kozhdan i Patryk Jasiński). Na najniższym stopniu podium stanęło Camaro Zamość występujące tym razem w składzie Marek Nieścior, Damian Jabłoński, Wojciech Inglot i Łukasz Krawiec. Na koniec warto też wspomnieć o Lotto 3x3 Lublin, które startowało w turnieju Playground Festival we włoskim Cagliari. W składzie tej drużyny nie ma zawodników związanych z województwem lubelskim, bo tworzą ją Stanisław Heliński, Maciej Leszczyński, Wojciech Leszczyński i Paweł Pawłowski. Ta drużyna w fazie grupowej rozgromiła 22:4 PGF Pro Team i 22:15 Pasquale la Mazza. Przegrała natomiast 15:18 z saudyjskim Jedah. Swoją przygodę w Cagliari zakończyła na ćwierćfinale, gdzie po dogrywce uległa 19:20 London Enforcers.

KAMIL KOZIOL

Zaczynają się problemy kadrowe

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Górnik Łęczna jako jedna z dwóch ekip na zapleczu PKO BP Ekstraklasy może pochwalić się statusem niepokonanej. W najbliższej kolejce zielono-czarni zagrają na wyjeździe ze Zniczem Pruszków i będą musieli sobie poradzić z pewnymi problemami kadrowymi

Po sześciu kolejkach na zapleczu PKO BP Ekstraklasy poza Górnikiem żadnej porażki nie poniosła Miedź Legnica, która zresztą jest obecnie liderem tabeli. Sobotni mecz z Wisłą Płock kosztował zielono-czarnych wiele sił, zdrowia i poświęceń, a już w sobotę podopiecznych trenera Ireneusza Mamrora czeka wyjazdowe starcie z beniaminkiem – Zniczem Pruszków. Już teraz wiadomo, że w tym spotkaniu na pewno zabraknie Jonathana de Amo, a także Miłosza Kozaka. Obu tych piłkarzy czeka bowiem pauza za żółte kartki. I o ile de Amo na pewni wróci do gry po krótkiej pauzie, tak Kozak w najbliższym czasie może opuścić Łęczną i przenieść się do Ruchu Chorzów. – Nie da się grać całego sezonu bez żadnej pauzy. Wia-



Jonathana de Amo zabraknie w składzie Górnika przeciwko Zniczowi Pruszków
FOT. GÓRNIK.ŁEČNA.PL

domo, że najmniej bolesne są pauzy pojedynczych zawodników, ale nic z tym nie zrobimy i dlatego trzeba posiadać szeroką kadrę – zapewniał po spotkaniu z drużyną Płocka trener Górnika.

W ostatnim czasie uraz wykluczył z gry pomocnika Adama Deję, którego trener Górnika niezwykle ceni. – Dla mnie jako trenera piłkarz grający na pozycji numer sześć to kluczowa postać w zespole – zarówno jeśli chodzi o defensywę, ale i atak. Deja daje nam bardzo dużo w rozegraniu piłki. Takiego piłkarza potrzebowałibyśmy i wiem, że stać go na jeszcze lepszą

grę, bo nie pokazał jeszcze pełni swoich możliwości. Szkoda, że wypadł ostatnio z gry. Natomiast chcę pochwalić Michała Pawlika. Po wyleczeniu kontuzji trenuje z zespołem od ledwie dwóch tygodni i wiedzieliśmy, że nie jest jeszcze w swojej stuprocentowej dyspozycji. Pawlik miał oczywiście dostawać swoje minuty w meczach, ale planowo nie aż w takim wymiarze – zdradził Mamrot, przekazując też pozytywne informacje. – Jest duża szansa, że Deja będzie do dyspozycji w Pruszkowie. „Na siłę” mógł nawet zagrać przeciwko Wiśle Płock, ale to byłoby ogromne ryzyko. Ma naciągnięty mięsień, ale rokowania są takie, że powinien w najbliższym meczu zagrać. Chciałbym też podkreślić, że zdecydowana większość piłkarzy, która trafiła do nas latem

nie grała w pierwszym składzie w poprzednich klubach. I to widać. Z każdym kolejnym meczem są w coraz lepszej dyspozycji, a czas pracuje na ich korzyść – komentuje Mamrot.

W starciu ze Zniczem może pojawić się też problem z obsadą na pozycji napastnika. W meczu z Wisłą strzelec bramki Marko Roginić opuścił boisko już w 55 minucie. Okazuje się, że nie bez przyczyny. – Tak naprawdę mocno walczyliśmy już w przerwie meczu z Wisłą o to by Roginić wyszedł na drugą połowę, bo doznał zwichnięcia mięśnia czworogłowego. Teraz jest obawa, że może zabraknąć go w Pruszkowie, a w ostatnim czasie złapał dobrą dyspozycję i po sześciu kolejkach ma na koncie dwie bramki – kończy szkoleniowiec Górnika.

(BS)

Spotkanie na szczycie

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Dzisiaj Górnik Łęczna zmierzy się z GKS Katowice. Jest to starcie aktualnego wicemistrza z mistrzem Polski

W sezon lepiej weszły zawodniczki GKS Katowice, które odniosły dwa przekonujące triumfy. Najpierw w pokonanym polu pozostał KKS Czarni Sosnowiec, a w miniony weekend Stomilanka Olsztyn. Górnik zaczął obecne rozgrywki trochę ospale, bo bezbramkowo zremisował z AP Orlen Gdańsk. Kilka dni później jednak pokazał malkontentom, że krytyka działań ofensywnych tej ekipy jest nieuzasadniona. Wygrana 5:1 ze Śląskiem Wrocław zamknęła usta krytykom. – W meczu ze Śląskiem zegraliśmy na dwie napastniczki. Oczekiwałem od zawodniczek szybkiego odbioru piłki, co zresztą zostało zrealizowane. Gdańsk był też lepiej niż Śląsk przygotowany pod względem fizycznym. Myślę, że w tym aspekcie to jeden z najlepszych zespołów w lidze. Myślę, że ten jeden punkt wywalczony w meczu z Orlenem może okazać się bardzo cenny. Liga jest wyrównana i nawet beniaminkowie nie są zespołami do bicia. Każdy punkt jest okupiony ciężką walką – mówi Robert Makarewicz.

W meczu ze Śląskiem trener Górnika zdecydował się od pierwszej



W meczu ze Śląskiem Górnik (zielone stroje) nie miał problemów z oddawaniem strzałów i zdobywaniem bramek
FOT. PIOTR MICHAŁSKI

minuty postawić na Aleksandrę Posiewkę. 18-latkę odwdzięczyła się za zaufanie i zdobyła dwie bramki. Potwierdziła też krążącą w środowisku opinię, która mówi o Posiewce jako jednym z największych talentów w polskim futbolu. – Dwa lata nie grałam w piłkę, więc wchodzę do gry bardzo powoli. Czuję duże zaufanie ze strony sztabu szkoleniowego. Mój występ w piątkowym meczu ze Śląskiem był dobry, ale najważniejsze jest to, że mogłam pomóc drużynie – powiedziała Aleksandra Posiewka. – Ola jest nie-

tuzinkową zawodniczką. Na razie gra krócej, bo musimy dbać o jej zdrowie – wyjaśnia Robert Makarewicz.

GKS Katowice wydaje się być faworytem dzisiejszego spotkania, chociaż trzeba pamiętać, że Ślązaczki mogą mieć głowę zaprzętą eliminacjami Ligi Mistrzyń. W nich już szóstego września podejmą na własnym stadionie Anderlecht Bruksela. Ligowa konfrontacja drużyn z Katowic i Łęcznej rozpocznie się o godz. 13.

KAMIL KOZIOL

Liderki z zaskoczenia

DRUGA LIGA PIŁKAREK NOŻNYCH KKP Unia Lublin sensacyjnie przewodzi rozgrywkom grupy południowej

Unia Lublin fantastycznie rozpoczęła ten sezon. Tydzień wcześniej podopieczne Dominiki Przewłoki pokonały Sokół Kolbuszowa Dolna, a w sobotę pewnie rozbiły PTC Pabianice. Chociaż lublinianki to stosunkowo młody zespół, to zagrały jak profesorki. Wynik spotkania otworzyły już w pierwszej minucie za sprawą Marty Kazaneckiej. Rezultat ustaliły natomiast w ostatniej minucie, dzięki trafieniu Kaja Franaszczyk. Ten gol był szczególnie urody, bo Franaszczyk huknęła z około 30 m nie dając szans bramkarce PTC Pabianice.

Mniej powodów do radości mają w Lubartowie. Miejscowy MOSiR, beniaminek rozgrywek, zalicza bolesne zderzenie z drugą ligą. Lubartowianki przegrały w niedzielny wieczór 3:6 z KKS Czarni II Sosnowiec. Spotkanie było jednak bardzo emocjonujące, a debutantki, po słabej pierwszej połowie, w drugiej zagrały znacznie lepiej. Na przerwę schodziły przegrywając 0:2, ale później było już nawet 3:4. Ostatecznie w samej

końcówce gospodynie zdobyły jeszcze dwie bramki, a ich bohaterką została Patrycja Sarapata, która skompletowała hat-tricka.

(KK)

Wyniki: PTC Pabianice – Unia Lublin 0:2 • Dąb Zabierzów Bocheński – Respekt Myślenice 2:0 • ROW Rybnik – Wanda Nowa Huta 2:2 • AZS UJ II Kraków – MKS Myszków 2:0 • Czarni II Sosnowiec – MOSiR Lubartów 6:3. Mecz Rolnik Biedrzychowice – Sokół Kolbuszowa Dolna został przełożony na 4 listopada.

1. Unia	2	6	6-2
2. AZS UJ II	2	6	4-1
3. Wanda	2	4	4-2
4. Czarni II	2	3	7-5
5. Rolnik	1	3	3-1
6. Dąb	2	3	2-2
7. Pabianice	2	3	2-3
8. ROW	1	1	2-2
9. Sokół	1	0	2-4
10. Myszków	1	0	0-2
11. Lubartów	2	0	4-8
12. Respekt	2	0	1-5

2-3 września: Lubartów – Pabianice (niedziela, godz. 12) • Myszków – Czarni II • Wanda – AZS UJ II • Respekt – ROW • Sokół – Dąb • Unia – Rolnik (niedziela, godz. 12).

Zmiana lidera

HUMMEL IV LIGA

Lewart znowu na czele tabeli po wygranej z Lublinianką (1:0). Pierwsze miejsce stracił Gryf Gmina Zamość, który przegrał u siebie z Ładą 1945 Biłgoraj 0:1

Mecz w Lubartowie rozstrzygnął Paweł Myśliwiecki. Najlepszy snajper ligi zaliczył swoje siódme trafienie. Tym razem w 25 minucie wykorzystał rzut karny i jak się później okazało, to wystarczyło, żeby podopieczni Grzegorza Białka zanotowali czwarte zwycięstwo w tym sezonie. A drużyna z Wieniawy ciągle musi czekać na pierwszy komplet punktów. W sobotę zagra u siebie derby z rezerwami Motoru.

W Zawadzie, gdzie zmierzyły się Gryfi Łada wydawało się, że będzie po zero. W końcówce bohaterem gości okazał się jednak Michał Skubis, który zdobył jedynego gola. Na dnie tabeli ugrzązł Granit Bychawa, który w środę dostał w Opolu Lubelskim lanie 2:7 i jest jedynym zespołem w lidze, który w tym sezonie nie wywalczył jeszcze nawet punktu. (LUKISZ)

WYNIKI 5. KOLEJKI

Tomasovia Tomaszów Lubelski – Stal Poniatowa 2:0 • KS Cisowianka Drzewce – Górnik II Łęczna 2:2 • Ogniwo Wierzbica – Kryształ Werbkowice 0:0 • Stal Kraśnik – Start Krasnystaw 3:1 • Lewart Lubartów – Lublinianka Lublin 1:0 • Gryf Gmina Zamość – Łada 1945 Biłgoraj 0:1 • Opolanin Opole Lubelskie – Granit Bychawa 7:2 • Janowianka Janów Lubelski – Motor II Lublin 2:2 • Huragan Międzyrzec Podlaski – Grom Kąkolewnica zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Lewart	5	13	12-4
2. Gryf	5	12	13-2
3. Stal K.	5	12	12-4
4. Cisowianka	5	10	12-7
5. Łada	5	9	10-7
6. Start	5	9	11-9
7. Górnik II	5	8	13-8
8. Janowianka	5	8	10-7
9. Kryształ	5	8	7-7
10. Huragan	4	7	7-5
11. Opolanin	5	7	12-11
12. Motor II	5	7	9-8
13. Ogniwo	5	4	6-10
14. Tomasovia	5	4	7-12
15. Stal P.	5	3	2-11
16. Grom	4	3	3-14
17. Lublinianka	5	1	7-12
18. Granit	5	0	3-18

2-3 września: Łada – Huragan • Janowianka – Gryf • Lublinianka – Motor II • Start – Lewart • Stal Poniatowa – Stal Kraśnik • Kryształ – Tomasovia • KS Cisowianka – Ogniwo • Granit – Górnik II • Opolanin – Grom.

Wygrana mimo czerwonej kartki

HUMMEL IV LIGA Kapitalny początek, prowadzenie, ale od 24 minuty duże kłopoty ze względu na czerwoną kartkę Antona Lucyka. Mimo to Stal Kraśnik i tak zgarnęła trzy punkty w meczu ze Startem Krasnystaw (3:1)

Łukasz Gładysiewicz

Już w drugiej minucie świetną szansę na gola miał Bartłomiej Koneczny. To skrzydłowy odebrał piłkę i pognął pod bramkę, gdzie dostał prostopadłe podanie od Kamila Króla. Koneczny w sytuacji jeden na jeden z bramkarzem uderzył jednak z bliska nad poprzeczką.

W 10 minucie gospodarze nie zmarnowali już kolejnej, dogodnej okazji. Mimo presingu Stal wymieniła kilka podań, a na koniec długą piłkę na wolne pole posłał Ernest Skrzyński. Rozpędzony Paweł Zięba skorzystał z niepewnej interwencji bramkarza. Krzysztof Janiak niby wyszedł daleko z bramki, ale w pewnym momencie się zatrzymał i czekał na to, co zrobi rywal. A Zięba przerzucił nad nim futbolówkę do siatki na 1:0.

Niedługo później kraśniczanie powinni mieć na koncie dwie bramki. Najpierw Król główkował nad poprzeczką, później Janiak zachował się lepiej i do końca poszedł za piłką, dzięki czemu uprzedził Ziębę. Kolejne minuty? Najpierw po



Paweł Zięba zdobył w środę dwie bramki

FOT. DW

przypadkowej akcji w polu karnym, Król zagrał głową do Konecznego, a ten z woleja ostemplował poprzeczkę. Kilkadziesiąt sekund później to samo zrobił jeden

z obrońców Stali po strzale głową.

O tym, że w piłce wszystko może się zmienić w mgnieniu oka przekonaliśmy się w 24 minucie. Wówczas Anton Lucyk obejrzał drugie „żółtko” i osłabił swój zespół. Efekt? Drużyna, która dominowała na boisku musiała zupełnie zmienić plan na mecz i skupić się na defensywie. Od razu, z rzutu wolnego nieźle huknął Daniel Chariasz, ale bardzo dobrze spał się Adrian Wójcicki. W 32 minucie, po wyrzucie piłki z autu Koneczny faulował w swojej szesnastce Przemysława Kanarka i Start miał doskonałą okazję na wyrównanie. Nie zmarnował jej Jarosław Milcz, który pewnym strzałem z „wapna” trafił na 1:1.

Później w ataku pozycyjnym grali goście, ale to Stal powinna strzelić drugiego gola. Po świetnym, długim podaniu od Króla po raz kolejny swoje walory szybkościowe zaprezentował Koneczny. Wyszedł sam na sam i mógł się zrehabilitować za karnego, ale uderzył tuż obok słupka.

W drugiej połowie siły szybko się wyrównały, bo

„czerwo” obejrzał Kanarek. Tuż po godzinie gry podanie Szymona Majewskiego wykorzystał Zięba i przymierzył do siatki po długim rogu. W 79 minucie w roli głównej znowu wystąpił skrzydłowy Stali. Tym razem Zięba uratował piłkę przy linii końcowej, a jego koledzy oddali kilka strzałów na bramkę rywali. Za każdym razem goście odbijali jednak piłkę. Co się odwiecze, to nie uciecze mogli po chwili powiedzieć jedni i drudzy. Po centrze z rzutu rożnego Grzegorz Leziak ustalił wynik na 3:1 i trzy punkty zasłużenie zostały w Kraśniku.

Stal Kraśnik – Start Krasnystaw 3:1 (1:1)

Bramki: Zięba (11, 63), Leziak (79) – Milcz (32 z karnego).

Stal: Wójcicki – Lucyk, Pietroń, Leziak, Janiszek (64 Wdowiak), Sz. Majewski (78 Latosiewicz), Skrzyński, Zięba, Koneczny (74 Poleszak), Jedrasik (87 Szewdo), Król (90+4 Wojtaszek).

Start: Janiak – Nowak (84 Więczkowski), Kanarek, Saj, Łopuszyński (68 Korzeniowski), Chariasz (72 Jabłoński), Florek, Florek (80 Ciechan), Misztal (84 J. Sołdecki), Pęczak, Strug (84 Leszczyński), Milcz (50 Lenard).

Czerwone kartki: Lucyk (Stal, 24 min, za drugą żółtą) – Kanarek (Start, 47 min, za drugą żółtą).

Hity transferowe Wieczystej

PIŁKARSKA III LIGA O tym transferze plotkowano od dawna, ale nikt nie chciał uwierzyć, że może do niego dojść. Tymczasem we wtorek Wieczysta Kraków ogłosiła, że trzyletni kontrakt z klubem podpisał... Jacek Góralski

To nie jest pomyłka, naprawdę chodzi o „Górala”, który ma na koncie 21 meczów w reprezentacji Polski, a na karku prawie 31 wosów, więc na „emeryturkę” jeszcze stanowczo za wcześnie. Zresztą, ciut ponad rok temu, w ramach Ligi Narodów zawodnik zaliczył trzy występy z orzełkiem na piersi.

Ostatnio Góralski grał w niemieckim VfL Bochum, chociaż uściślając, raczej był w tym zespole, bo z różnych względów zaliczył zaledwie cztery spotkania w Bundeslidze. O defensywnego pomocnika starały się jednak ponoć Cracovia czy Górnik Zabrze. Mówiło się także,



Jacek Góralski jednak będzie grał w III lidze

FOT. WIECZYSTA KRAKÓW

że zawodnik może wrócić do Kazachstanu, gdzie grał w latach 2020-2022. Piłkarz zdecydował się jednak na coś zupełnie innego i podpisał trzyletni kontrakt z trzecioli-gowcem. Mówi się, że właści-

ciel Wieczystej po prostu zaproponował znacznie lepsze warunki niż kluby z PKO BP Ekstraklasy.

A trzeba dodać, że ekipa z Krakowa po raz kolejny w tym sezonie będzie pró-

bować wydestać się z III ligi. Po niedawnym meczu z Avią Świdnik można już chyba zaryzykować stwierdzenie, że to nie będzie łatwe zadanie. Żółto-niebiescy byli zdecydowanie lepsi i wygrali 3:1, wynik był jednak zdecydowanie za niski. Gdyby goście wracali do domu z bagażem pięciu goli, to też nie mogliby mieć większych pretensji. Po pięciu kolejkach drużyna z „Grodu Kraka” ma na koncie: trzy zwycięstwa oraz dwie porażki i zajmuje piąte miejsce w tabeli.

W zespole Macieja Musiała jeszcze przed zakończeniem okienka transferowego mogą się pojawić kolejni nowi gracze. W środę Wieczysta ogłosiła, że umowę z klubem

podpisał także Christoph Knasmüllner. To 31-letni pomocnik z Austrii, który w Krakowie ma grać przez minimum dwa lata. Ostatnie sezony zawodnik spędził w Rapidzie Wiedeń. Miał nawet okazję grać w europejskich pucharach. W swoim CV ma również: angielskie Barnsley, niemieckie Ingolstadt czy Admirę Wacker. Na koncie ma też występy młodzieżowych drużynach znacznie bardziej znanych ekip: Interu Mediolan czy Bayernu Monachium.

Niewykluczone, że kibice z województwa lubelskiego już niedługo zobaczą Góralskiego w akcji. 9 września Wieczysta zagra w Białej Podlaskiej z Podlasiem.

(LUKISZ)

KARTKA Z KALENDARZA

1899

założono klub piłkarski
Olympique Marsylia

1928

w Berlinie odbyła się
premiera musicalu „Opera
za trzy grosze” Bertolta
Brechtta i Kurta Weila

1928

urodził się James Coburn,
amerykański aktor

1935

w Warszawie zakończyła
się VI Olimpiada Szachowa

1959

premiera filmu „Inspekcja
pana Anatola” w reżyserii
Jana Rybkowskiego. W roli
głównej: Tadeusz Fijewski

1963

Stanisław Gazda wygrał 20.
Tour de Pologne

1994

urodził się Klemens
Murańka, polski skoczek
narciarski

1995

w Warszawie zlikwidowano
ostatnie linie trolejbusowe

79,58

metra: rzutem na taką
odległość Anita Włodarczyk
ustanowiła – 31 sierpnia
2014 roku – ówczesny
rekord świata w rzucie
młotem. Anita Włodarczyk
jeszcze kilka razy poprawiła
ten rekord. Ostatnio 28
sierpnia 2016 roku podczas
Memoriału Kamili
Skolimowskiej na Stadionie
Narodowym w Warszawie,
gdzie rzuciła 82,98 m

Gwiazdy, przygody i przetrwanie



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC

DO ZOBACZENIA Legenda survivalu w kolejnym sezonie swojego show podnosi poprzeczkę jeszcze wyżej, ucząc znanych gości

podstawowych umiejętności przetrwania. Kogo tym razem zaprosił Bear Grylls? W najnowszej serii Bradley Cooper nauczył się pokony-

wać wysokie wąwozy i stawi czoła groźnej burzy śnieżnej. Benedict Cumberbatch ruszył na wyprawę wzdłuż wybrzeża Szkocji, szukając po drodze

skrytek, w których znajdują się przedmioty konieczne do przetrwania. W kolejnych epizodach serii wystąpią m.in. Tatiana Maslany, Rita Ora,

Cynthia Erivo, Russell Brand, Troy Kostur i Daveed Diggs. Premiera we wtorek, 19 września o godzinie 21 na kanale National Geographic.

OD PIĄTKU DRUKUJEMY FRAGMENTY BIOGRAFII POLSKIEJ KRÓLOWEJ KRYMINAŁU. KOLEJNY ODCINEK JUTRO

Plan pięcioletni i pierścionek

Ciociu, błagam, nie zrządz, przecież sama chciałam. Zobacz, jaki mam piękny pierścionek! – Irena z przejęciem pomachała dłonią przed nosem Lucyny. — pisze Katarzyna Droga w biografii „Niełatwo mnie zabić. Opowieść o Joannie Chmielewskiej”

W POPRZEDNIM ODCINKU: Egzamin na architekturę roku Pańskiego 1950 zdawało w wielkiej auli politechniki dwieście pięćdziesiąt pięć osób.

Wśród nich niepozorna Irenka Becker, która bardzo dobrze wypadła w części rysunku, zagadała wszystkich na ustnym i teraz mozoliła się nad tematem: „Mechanizacja pracy jako czynnik podniesienia stopy życiowej”. Temat wydał się jej zaskakująco łatwy, więc pisała zawzięcie, z zapalem porównując życie i pracę na wsiach XIX wieku z czasem obecnym, bo gdzie koń, gdzie traktor, a gdzie maszyny w fabrykach? Napisała mnóstwo, wszystko logicznie, oddała pracę i zadowolona z siebie wyszła z auli.

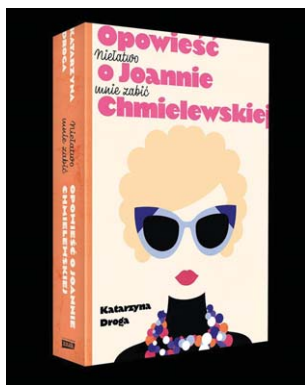
– Pić! – krzyknęła do Staszki, który oczywiście czekał na korytarzu. – Pić i jeść, błagam cię, lećmy gdzieś do baru, bo umrę z głodu. Przez te nerwy wciąż jestem głodna i z pewnością się roztyję, a wtedy mnie rzucisz.

– Nigdy cię nie porzucę – obiecał. – A jaki był temat?

Powiedziała, od niechcenia relacjonując treść swojej pracy, bo myślami była przy zakupie pomidorowej, koniecznej z kluseczkami.

– No i plan pięcioletni oczywiście – zaśmiał się Staszek. – Koronny argument!

Irena zamarała. Nie napisała ani słowa o planie pięcioletnim. Nie miała o nim pojęcia. Nawet jeśli hasło obilo jej się o uszy, to nie interesował jej w najmniejszym stopniu i do głowy jej nie przyszło,



by pisać o nim w pracy egzaminacyjnej. Plan pięcioletni okaże się jej zgubą!

Widocznie pobladła, bo Staś się przestraszył.

– Nie napisałaś o planie? – zapytał.

– Ani słowa – odparła. – W dodatku coś mi jest. Odechciało mi się jeść! Ten zapach przyprawia mnie o mdłości...

Z baru dobiegała woń bigosu, zaiste zdradzająca obecność tłustych składników drugiej świeżości

– Jezu, jest tu łazienka?

Łazienki nie było, więc by ratować romantyczny spacer, Irena wbiegła do bramy kamienicy i na dziedzińcu koło śmietnika zbezcześciła kawałek podwórza. Torsje przeszły, ból duszy z racji zawalonego zapewne egzaminu niestety nie. Stanisław rozumnie nie poszedł za nią, nie chciał jej zawstydząć. Kiedy wróciła, skutecznie odwrócił jej myśli od planu pięcioletniego:

– Słuchaj, Irka, a może ty jesteś w ciąży?

– Oszalałaś? – spytała słabo, bo... mógł mieć rację. Mdlilo ją codziennie rano, myślała,

że z nerwów, potem przechodziło i nudności zastępował wilczy apetyt. Zapachy ją drażniły, wieczorem zasypiała jak kamień. Co do terminów kobiecych przypadłości... no tak, mogła być w ciąży. – Trzeba było się zapisać do kolejki do lekarza – westchnęła.

A jednak błysk uśmiechu w jego oczach podniósł ją na duchu. Najwyżej, wielkie rzeczy, ciąża.

Do przychodni poszli we dwoje. Pani doktor przyjaznym wzrokiem ogarnęła Staszka w poczekalni i zaprosiła Irkę do gabinetu. Od razu się domyśliła, że dziewczyna jest pierwszy raz u ginekologa.

– Młodziutka jest pani – zauważyła. – Ledwie osiemnaście lat...

– Wojenne lata można liczyć podwójnie – rzekła zmieszana Irka.

– To prawda. Po tej wojnie cieszy każdy przejaw życia. I jest! Cięża nowożytności, gratuluje! Cięża podręcznikowa, trzeci miesiąc, wiem to bez badań laboratoryjnych, ale i te zrobimy.

Irena wybiegła z gabinetu przejęta, trochę odurzona wiadomością, i nie bacząc na pacjentów w poczekalni, krzyknęła:

– Będziemy mieli dziecko, wychodzi na to, że w styczniu...

– Tak myślałem – odrzekł spokojnie. – Wybacz, że nie mam kwiatów, ale...

Wyjął z kieszeni pudełeczko. Pierścionek z turkusami

w złocie, jak koszyczek niezapominajek. Staszek przykląkł w korytarzu rejonowej przychodni lekarskiej.

– Zechcesz uszczęśliwić mnie absolutnie i zostać moją żoną? – zapytał.

– A jak myślisz? Teraz to trochę nie mam wyjścia. Dawaj ten pierścionek. Turkusy błysnęły na drobnej dłoni Irki. Rzuciła się chłopakowi na szyję.

– Z niebieskim oczkiem na szczęście – powiedział Staszek, a publiczność złożona z gromady pacjentów, pielęgniarki i pani doktor z radością biła im brawo.

Prosto z przychodni udali się do restauracji Złota Kaczka na roku Tamki i Kopernika. Tam Irena zamówiła śledzia w cebuli, chleb, herbatę i kiszzonego ogórka. Staszek był nieco bardziej elegancki, bo zadowolony się śledziem, lecz do niego poprosił o setkę wódki.

– Muszę wznieść toast – powiedział. – Ty nie możesz, zatem pozwól, że wypiję za nas oboje. I ustalimy kilka spraw porządkowych...

No tak. Szczęście dotarło do wszystkich zakamarków duszy Ireny, więc zupełnie zapomniała o prozie życia, tymczasem wypadało teraz powiadomić obie rodziny i przyjaciół, wziąć ślub, zorganizować jakieś przyjęcie weselne...

– Bierzemy kościelny, no nie? – zapytał na wszelki wypadek.

– Oczywiście – oburzyła się. – Moja rodzina nie uznałaby mnie za mężatkę bez kościelnego. Ale cywilny też trzeba.

– Trzeba. Jest obowiązkowy, jeszcze dziś sprawdzę urzędy, kiedy mają najszybsze terminy.

– Jezus Maria, tak, przecież za miesiąc będzie już widać... za dwa będę wyglądać jak beza... pęczniejąca beza...

– Rodziny powiadomimy stopniowo... Musisz poznać moich rodziców.

– Tak jest, najpierw powiemy o ślubie, o dziecku potem...

– Kupię obrączki, ale nie licząc na daleką podróż poślubną.

– Wystarczy na Mazury, jakiejś...

– No dobrze... to powinniśmy zdążyć.

Staszek przybył do Beckerów na niedzielny obiad, na którym nie zabrakło obu ciotek wybranki, i wręczając bukiety ojcu zamiast matce, bardzo zdenerwowany poprosił o rękę Ireny, po czym dodał:

– Muszę państwu od razu powiedzieć, że Irenka już się zgodziła, więc ślub weźmiemy i tak.

– Czyli pan tu tylko pro forma? – upewniła się ciotka Lucyna. – I nie muszę mówić, co myślę o tym pośpiesznym ślubie, łamaniu sobie kariery i zamykaniu nieszczęsnej dziewczyny w kuchni?

– Ciociu, błagam, nie zrządz, przecież sama chciałam. Zobacz, jaki mam piękny pierścionek! – Irena z przejęciem pomachała dłonią przed nosem Lucyny. – Ślub weźmiemy jesienią, przed samym rozpoczęciem roku akademickiego, żeby w dokumentach był porządek, bo po mężu będę Ireną Kuhn.